

GAZETA NARODOWA

Wchodzi codziennie o godzinie 6. popołudniu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Przedpłata wynosi:

MIESIĄC kwartalnie . . . 4 złr. 50 ct.
miesięcznie . . . 1 „ 50 „

Z przesyłką pocztową:

Wiosną w kraju . . . 2 złr. — ct.
w Monarchii austro-węgierskiej . . . 6 „ — „
w Prusach, Niemczech, Francji, Belgii, Bawarii, Włoszech, Turcji, księstwach Nadd. i Sarbii . . . 7 złr. 50 ct.

W zmianę adresu dopłaca się 20 cent.
Numer pojedynczy kosztuje 10 ct.
Redakcja ul. Łyczakowska 1. 3. Telefon 104.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują:

We LWOWIE: Administracja „Gazety Narodowej”, ul. Łyczakowska 1. 3. nadciś. „Biuro Dzienników”, ul. Karola Ludwika 1. 9.

Ogłoszenia przyjmują:

W PARYŻU: C. Adam (Ciborowski), rue de Saint-Pétersbourg 51. — We WIEDNIU: Haasenstein & Vogler (Otto Maas), Wallfischgasse 10; Rudolf Moos, Seilerstraße 2; A. Oepplik, Stubenbastei 2. — W HAMBURGU: A. Steiner. — W BRANIBURGU: n. m. Haasenstein & Vogler i G. L. Dabbe & Comp. — W WARSZAWIE: Reichman & Frendler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyżają się za jednozłotowy wiersz lub jego miejsce 6 ct. — Białym i nadstawiam za wiersz lub jego miejsce 20 ct. — Biuro Redakcji i Administracji: ul. Łyczakowska 3. Telefon 104.

Lwów d. 24. grudnia.

Wedle *Fremdenblattu* austriacka Izba posłów w zbierze się ponownie dopiero 29. stycznia.

Nowa Presse potwierdza pogłoskę, że pan Sochor, generał dyrektor kolei Karola Ludwika, będzie do Izby posłów powołany.

Austriacki ambasador w Petersburgu hr. Wolkenstein, wrócił z Wiednia przez Berlin na swoją posiadłość.

W wiedeńskiej Radzie miejskiej wywiązała się charakterystyczna dla niemieckich liberałów sprawa. Na Leopoldstadtzie istnieje żydowska szkoła ludowa, a to rasowy chajder: Talmud-Thora-Schule, subwencjonowana przez Radę miejską. Pomimo, że dzięki gospodarce liberałów miejskich finanse Wiednia w opłakanym są położeniu, że liczbę pomyślaków (do schodów, podług t. p. w ratunku) zredukowano, wniesiona została prośba o podwyższenie subwencji dla tego chajdera z 500 na 1500 zł. Sekcja szkolna odważyła się odrzucić tę prośbę — ale na posiedzeniu Rady liberały ogniste przeciw wnioskowi sekcji powstały. Wreszcie się zaczęła bitwa z antysemitami. Rzecz to przecież szczerze, że ci sami liberały, którzy za podwyższeniem subwencji dla żydowskiej szkoły wyznawców gardzą, niedawno temu sierzoczą ukwalił rezolucję przeciw wnioskowi Liechtensteina, tj. przeciw katolickiej szkole wyznawców. Wydatek ten pogorszył dotąd już zażętną kwestję żydowską we Wiedniu. Rozprawa nad tym przedmiotem jeszcze nieskończona.

Z Gniezna donoszą do *Pos. Zg.*, że w powiecie tamtejszym widoczną jest tendencja, aby więcej dóbr nie poszło w ręce komisji kolonizacyjnej, w czym wiele jest czynnym emerytowany wyższy urzędnik narodowości polskiej, obecnie właściciel dóbr ryerskich. Tak np. już powtórnie ofiarowano komisji kolonizacyjnej majątek Ulanowo; warunki zostały już spisane, lecz w ostatniej chwili ofeńca właściciela oferte, przy ofertach, stawianych komisji kolonizacyjnej, jest cena zazwyczaj bardzo wysoka. Właściciel pownął wsi pod Wresznią, którą komisja chętnieby nabyła, żąda 2000 marek za pruski morg ziemi. Korespondent radzi komisji, aby czekała dogodnej chwili, a kolonizacja postępowała energicznie. Również żydzi sobie, aby nabyte wsi otrzymali nazwy niemieckie.

Korespondent podnosząc działalność komisji kolonizacyjnej, powiada, że to „dalszy ciąg dziejowego procesu germanizacji całego wschodu od Odry aż do Wisły i Kłajpedy. Droga, na którą obecnie wstąpił rząd pruski, do tego samego dąży cel. Ma on na oku zupełne zgermanizowanie pruskiej części dawniejszego Królestwa Polskiego. Uznanie takiego nieumieknionego zmiłatu ustaw antypolskich, powinno atoli także nakłócić spowodować do przyjaźnego pogodzenia z pruskim ustrojem państwowym, ażeby wprawdzie w ściślejszych granicach, ale z tem większym skutkiem dążyć mogli do odnowienia tego państwa. Do tegoż samego celu dąży „leńska polityka” księcia Bismarka, tylko że on, jako minister nie mógł tego publicznie wypowiedzieć. Dzisiaj nikt o tem nie wątpi, czego dowodem publikacja dr. Didolfa z Kolonii w *Preussische Jahrbücher*, która dochodzi do wniosku, że zupełna germanizacja w ks. Pomorskiego jest pierwszym z warunków wskrzeszenia Polski. Podobne jednak refleksje — kończy korespondent *Posener Ztg.*, zupełny skutek wniosku dopiero wtenczas, jeżeli z niemi oswoi także inteligencja polska, a przedewszystkiem polityczny porządek. *Pos. Ztg.* podaje też korespondencję bez wszelkich uwag, a przeciw niej nie to czasy, kiedy jeszcze tacy Richter i Kert, przewódzcy wolnomyślnych, do których przynależała *Pos. Ztg.* się zalicza, przemawiali o germanizacji; i niedawno temu *Pos. Ztg.* rozpisywało się o niestosowno-

ści i niepraktyczności chrzczenia osad w Księstwie nazwami niemieckimi!

Z zgonu br. Jominiego, towarzysza ministra spraw zagr., korzystają pisma rosyjskie, aby uderzać na Giersa. Wolają one, że następcą Jominiego powinien być nie tylko zdolnym, ale i nawskróś Rosjaninem. Jomini, ożen Nesselrodego, wywarł ogromnie szkodliwy wpływ na młodszych dyplomatach rosyjskich. Dyplomatom rosyjskim nie wolno się żenić z cudzoziemkami, ale zakaz ten wielokrotnie przekraczano, co było karą naletato. — Trzeba wiedzieć, że żona Giersa jest cudzoziemką a i syn jego z cudzoziemką się ożenił. Jomini był kalwinem, ale go pochowano po prawosławiem, gdyż konając miał objawić ochęć przejścia na prawosławie.

W artykule „Gwiazdka dla dyplomatów”, uważa *Post* sytuację europejską za względnie pokojową; nadzieja pokoju oparta jest jednak na nader słabej podstawie; pokój trwać będzie tak długo ze strony Rosji, dopóki Francja nie da hasła do walki, a stosunki we Francji są niemożliwe do utrzymania; dyktatura tam jest możliwa jak i każdy inny przewrót. Organ geheimratów pruskich poczyna znów straszyć wróble, jak to organa gazdnowe w ogóle czyniły rok temu. Dzisiaj nawet we Wiedniu nikt nie będzie zważał na to pukanie.

Angielski poseł w Petersburgu Morier urzędowo z oburzeniem zaprzecza wiadomości, jakoby w 1870 r. zdradził, będąc rezydentem w Darmstadtzie, ruchy armii niemieckiej przed cmentarzem francuskim. Z twierdzeniem tem, jak wiemy, wystąpił pierwszorzędnym organ bismarkowski, *Köln. Ztg.*; sprawa ta nie pójdzie płazem.

Katolicka *Germania* i główny organ wolnomyślnych *Freisinnige Ztg.* zarówno uderzają na niemiecką politykę kolonialną w Afryce, tylko z tą różnicą, że organ katolicki broni praw chrześcijańskich w murzynach, a organ wolnomyślny „wolności handlarzy niewolników”. W tym też duchu wolnomyślni pruscy występują obecnie w Poznaniu (ob. pow.).

Powtarzające się systematycznie z a m a c h y dyna m i t o w e w Paryżu przerażają ludność. Policja zarządza niebawem środki ostrożności. U znanych anarchistów odbywają się po nocach nagłe rewizje.

Dzienniki radykalne protestują energicznie przeciw polityce konserwatywnej, której program Ferry (nie Renvier) wyłożył na zebraniu oportunistów (narodowej ligi republikańskiej). Mowa ta była uszeptaniem senackiej wojny Chalelarskiej. Ferry wręcz wypowiedział, że nie należy barzyć miru religijnego, jak to czynią radykały; naród pragnie miru między państwem a Kościołem, pragnie stałych rządów, porządku i spokojnego postępu.

Wiadomości, nadchodzące z Rzymu do Berlina, donoszą o przerażających dla Niemiec zwrocie w opinii włoskiej. Szalony entuzjazm dla sojuszu z Niemcami z czasów pobytu Wilhelma II. we Włoszech, zamienia się w nie-nawidny zapalczywa; przychylni dla Francji prąd natomiast się wzmacnia. Republikańscy, stronnictwo nieobsczarka Depretisa i konserwatyfscy przeszli pod sztandar opozycji przeciw polityce Crispiego, a brutalne wydalenie Paronellogo z Berlina wywołuje odrzute do Niemiec nawet w ścisłym obozie Crispiego.

Równocześnie rocznica stracenia Oberdanka w Tryeście (20. bm.) była ujęta do demonstracji przeciw sojuszu z Austrią. Dawne mieszkanie Oberdanka i ambasady austriackie obstawiono policją, ale zakazy nie skutkowały. W dziesięciu stowarzyszeniach odbywały się zebrania. Z jednogłośnie rozpalony, mowami, wyruszył z chorągwią na Piazza Navona i stawiał opór policji, wzywając do rozejścia się. Przyszło do bójki, w której deputowany ze skrajnej lewicy Pantano mocno

został potrąbony. Wielu demonstrantów, ale i żandarmów odniosło lekkie rany. Po 10 minutach żandarmeria chorągiew odebrała i tłum się rozproszył. W innych też miejscowościach policja nawiązała przemocną walkę, aby stłumić demonstracje przeciw trójprzymierzu.

Z włoskiej Izby posłów donoszą: Minister finansów Magliani nie ustąpił. W rozprawie nad kredytem wojskowym powiedział Crispi, iż jest on konieczny dla uzupełnienia siły zbrojnej. Każde zwlekanie byłoby zbrodnią. Bzdą nie może pozwolić, żeby wypadki zaszkodziły Włochy nieprzygotowanymi, bez względu na istnienie lub nieistnienie aliansu. Mowa Crispiego dawała do zrozumienia, że sytuacja jest niepewna. Wszelkie wnioski przeciwne zostały odrzucone. Wniosek, ażeby parlamentowi przedłożono traktat z Niemcami, odrzucono. Kredyt żądany uchwalono 281 głosami przeciw 45.

Rozprawa adwersowa skończyła się w obu Izbach r u m ańskich zwycięstwem rządu. Jestto formalny program: odparto myśl przychylną dla Petersburga neutralności Rumunii, tożsamo myśl federacji państw bałkańskich, którą Rosja do swych intryg wyszukać mogła. Parlament zatwierdził politykę Bratiana, pomimo że większość jest obecnie całkiem inna, przez co sprawy zagraniczne postawiono ponad powszednie walki stronnictw.

Kłeska mahdystów pod Suakimem nie była tak straszna, jak zrazo donosono. Według oszacowania rządu angielskiego, poległo ich 400, nie 1000. Pokolenia arabskie nie posiłkowały mahdystów, którzy przeto tylko 3000 mieli przeciw 4000 Anglików i Egipcjan, a ci 8 w poległych a 90 w rannych straciłi.

Lwów d. 24. grudnia 1888.

Od trzech już lat nie towarzyszą Świętom Bożemu Narodzeniu te uczucia głębokiego pokoju i pewności o przyszłość, ten odgłos wesela i pojednania, jaki budzi zazwyczaj wielki obchód Narodzin Zbawiciela świata. Przeciwnie, posępna troska osiada nam na czołach, przecucie burz i przewrótów przenika serca nasze, z niepokojem patrzymy w przyszłość i pytamy mimowoli: czy od dziś za rok znów w tych samych warunkach, w tem samym gronie rodzinnem łamać będziemy opłatek wilijny?

W falistym pochodzie swym ku przyszłości, snaczy dziś cała ludzkość jeden z tych zwrotów wstecznych, w którym wątpić nam nieraz przychodzi, czy miłość chrześcijańska istotnie nad światem zapanowała? Miałaby Chrystus na to przyjąć na świat, aby dziś berło panowania nad sercami i mózgami ludów, dzierżyła co raz silniej niewiasty rasowa, chciwość zdobywczy, chuci zemsty? I gdyby nie wiara głęboka, że Opatrzność prowadziła już nieraz ludzkość przez potoki krwi i krwi ku dalszym zwycięstwom praw człowieka i narodów, że zysłała przez nie wolność uciesnionym, — możnaby zwątpić, czy nie popadamy w pogąstnowo, gorsze od starożytnego, bo oparte na kłamaniu miłości braterskiej, którąśmy z serc naszych wyrzucili.

Podejrzliwość się wzajemne o napać i rozbój — zbrojenie aż do niemożności udźwignięcia zbroi — oto hasło życia publicznego Europy, które zapanowało nad wszystkimi sprawami pojedynczych ludzi i narodów, burząc

najpiękniejsze nabytki cywilizacji, i czyniąc to życie coraz bardziej nieznośnym...

I nie ma już dziś nikogo, kto by myślał i twierdził, że znajdzie się zaczarowane słowo rozejmu, które zdoła powstrzymać państwa w tym niepomaganym rozpadzie militarnym — nie ma nikogo, kto by wierzył, iż dalszy rozwój na tej drodze zdoła uniknąć straszego kataklizmu. Nie — nikt temu nie wierzy — lecz każdy pyta jedynie: kiedy starcie nastąpi? A że godzina ta nikomu, ani tym, co się zbroją nie jest wiadoma — ztąd słuszne uczucie niepokoju, które męsza się do wszystkich spraw naszego życia, a najbardziej użydatnia się w chwili, gdy święcimy chrześcijańskie święto pokoju i braterstwa.

Dla innych, kataklizm ten przeuczony może się przedstawiać tylko jako strata nie spodziewana na giełdzie, jako zastój handlowy i upadek fabryk — lecz dla nas, na granicach państw, między którymi starcie jest najprawdopodobniejszym, przybiera on formę zamieszki, sięgającej jak najgłębiej we wszystkie stosunki życia rodzinnego i społecznego, i może się stać decydującym na całą naszą przyszłość. Nic też dziwnego, że im bliższe starcie to nam się wydaje, tem większa powaga nastroja myśli nasze, tem troskliwiej liczymy się, skupiamy, wzmacniamy — niespokojni, że nie możemy dziś dziesięćkrotnie pomnożyć naszych sił, tak lekkomyślnie nieraz trwonionych.

Turkot tych dzieł i brzęk tych orędów, które na okół gotują — nakładają na nas groźniej niż kiedykolwiek obowiązki narodowego zjednoczenia. I kto dziś spośród nas podnieca jednę klasę społeczną przeciw drugiej — kto niedojrzałymi doktrynami się zwątpiennie w te dusze, które — dziś bardziej niż kiedykolwiek — tylko z przeszłości narodowej czerpać powinny hart woli, siłę czynów i wiarę w przyszłość — kto niecniemi frymarkami w zakresie spraw publicznych zaszczenia zgłiznił charakterów — ten zaiste dopuszcza się zdrady na sprawie narodowej.

Bywają chwile w życiu publicznym, w których uczuciom osobistym milczenie nakazać, a nawet przekonaniom i woli własnej gwałt zadać potrzeba, a uczynić z nich ofiarę dla dobra ogółu. W Polsce bywała to zawsze ofiara najcenniejsza, bo chętniej krew się dla Ojczyzny przelała, niż zrzekło prawa tego weto, które jak mina prochuwa rozrywało wszelkie węzły społecznej harmonii. A oto ofiary tej wymaga od nas chwila obecna, żąda, abyśmy podporządkowali wszystko sprawie wzmocnienia naszych sił społecznych, nie bacząc tu i owdzie rozluźnionych. Kiedykolwiek i jakakolwiek grozi nam katastrofa — powinna ona znaleźć nas silnych, karnych, zdecydowanych — i nad nieczem innym tylko nad tem pracować nam dziś należy.

U grobu Grocholskiego, który podporządkowanie się, karność, rzadność i solidarność naszym sztańdarem wypisał i z zaparciem i zaciętością ich bronił, powinniśmy dzisiaj skupić się wszyscy pod tym a nie innym sztandarem. A powinniśmy to uczynić w tej myśli, którą na dniu serca wygrzewał także ten

zaczynasz patriota — że są to jedyne cnoty, którymi dziś Polacy dobijają się mogą niepodległości.

Z obecnej chwili.

„W Serbii wybuchła rewolucja!” Taką wieść, odpowiadającą najgorętszym życzeniom kół państwowo-berlińskich, rozpuścił armistis w sobotę na giełdzie berlińskiej, dodając do niej pogłoskę, iż Austria zamierza zająć swemi wojskami Serbię, aby wiać w obronę króla Milana Wozaraj krzątła ta rama wieść w potworniejszych jeszcze rozmiarach po Wiedniu, podcyma niewątpliwie przez spekulacyjne kola giełdowe, gdyż do tej chwili o niczem podobnem nie donoszą z Belgradu, a poselstwo serbskie w Wiedniu zaprzeczyło alarmującym pogłoskom. Jedyna despesza, którą z Belgradu otrzymamo, mówi przeciwnie o spokojnym otwarciu wielkiej skupczyny na dniu wczorajszym, a jedyną rewolucją było to, że pierwsze posiedzenie odbyte przy drzwiach zamkniętych, wykluczywszy sprawozdawców dziennikarskich. Pierwszym tym naradom przewodniczył prowizorycznie radyał Vukowicz, a wstępna czynność skupczyny było wybranie komisji weryfikacyjnej, do której weszło 7 radyałów i 2 liberałów.

To spokojne zainaugurowanie obrad konstytuancy serbskiej nie jest wszakże rękomią, iż wszystko musi pójść gładko, gdyż poród samej konstytuancy w komisji nie był tak łatwym, jak o tem niektóre doniesienia półnaukowe głosiły. Dopiero wczoraj podpisaniem został przez wszystkich członków komisji ostateczny protokół obrad nad konstytuancy, a paragrafy o prerogatywach króla przyjęto wprawdzie *en bloc* na wniosek radyała Risto Popowicza, lecz po poprzednim ograniczeniu ich i oświadczeniu króla, że dalszych następstw już nie poczyni. Do niensasek nad temi paragrafami w komisji przyczynić się miała także opozycja Garaszantina, przyzwyczajonego postępowo, stronnictwa, jak wiadomo, najbardziej Austrii przychylnego. Powodem opozycji Garaszantina mógł być z jednej strony niepokój, że żaden kandydat stronnictwa postępowego nie przeszedł i on sam w czterech okręgach przepadł, a także może pogłoska, iż król d. 20. b. m. zawarł tajny sojusz z Rosją.

Ostatnią tę sensacyjną wiadomość podaje z całą stanowczością *Pesti Naplo*. Ma to być sojusz zaciepno-odporny, któremu król chce dać wyraz w mowie tronowej d. 27. b. m., a skutkiem jego będzie zmiana gabinetu i przejście do steru ministerstwa koalicyjnego, złożonego z radyałów. Całą tę wiadomość zowie *Revue de l'Orient* „pełnym śmieśnością wymysłem.”

Pesti Naplo opowiada również, iż radyałiści mieli tajną konferencję, na której postanowili iść do króla, ażeby prezydentem skupczyny mianował generała Horwatowicza, którego tak ostentacyjnie niedawno ten był spensjonował.

Stan umysłowy w Serbii daje więc powód do obaw. Sytuacja jest bardzo niepewna. Zgodę króla z wola narodu uważają za porozną. Załogę wojskową w Belgradzie wzmocniono i trzymają w pogotowiu, a według pogłosek, krążących w Wiedniu, miał król sam zawiadomić hr. Kalnokiego, iż pozycję swą uważa za bardzo przykra. Przepuszcza on, że mogą zająć wypadki, które zmuszą go do abdykowania na rzecz syna i do ustanowienia reencji.

Pisma berlińskie zajmują się żywo sprawami serbskimi. *National Ztg.* omawiając wynik wyborów do skupczyny, widzi w nich bardzo znaczącą demonstrację narodu serbskiego przeciw Milanowi.

Vossische Ztg. twierdzi, że wielka skupczyna okazała się gotową do zdetronizowania Milana, aby dogodzić życzeniom Rosji. Milanowi grozi zatem wielkie niebezpieczeństwo, a ostatnie jego eksperymenty wszyscy uważają za utędatę. Wskutek tych przyczyna, zdaniem *Voss. Ztg.*, kon-

ANIOLEK.

Przez niewielkie, zamglone okienko wkrada się garść promieni słonecznych do brudnej piwnicznej izdebki.

W izdebce tej na niedzym barłogu leży dziewczyna zamiana siemocą. Okrągła, zapadła twarzyczka pała purpurą gorączki, oczęta stradliwym blaskiem migocą, nadając wychudłej postaci opór niali zdrowia i życia. Spojrzyj jednak na pierś dziewczęcia! — jakieżo życie tętni w niej dotychczas słabo, bo zębiona mroźnymi podmuchy wietrzykami i z okienka nie przystającego do muru i z drzewi pepakanych, wybuchła teraz płomieniem, rezdmuchana oddechem zabójczą gorączką. Zgnębny o płomień i przetrwali się przedk!

Ciekawe słońce zajażyło do izdebki i rozglądając się po niej. Spojrzało na półkę zastawioną kilkunastymi szklankami i miskami z prostej gliny, — na ścianie wiszący obraz Najświętszej Częstochowskiej, pieszczący się z obrazem, oświecilo zwiędła palme zatkniętą za obrazem i zawieszoną pod nim wianuszką, przemknęto brudnym stole i ławie obok niego i zlało zdrój światła na łóżko pod ścianą stojące.

Dziewięć parzone nagle blaskiem niespodzianym odwróciło główkę z niechęcią — a słońce przyswys wychudła zysjkę i wyszłe rączki odbiły z łóżeczka na tle czarowej niegdys kołderki, — jakto copredzej od przykrego widoku.

Słońce na niebie stworzył Bóg dobry dla wszystkich, a jednak nkochoło ono tylko bo-
— atych.

Do pałaców dumnych, jaśniejących złotem i barwnymi sprzętami, zagłada słońce chętnie i wpa-
— dające calymi snopami gości w nich długo. Wspa-
— niałe instra w złotych ramach, kosztowne lam-
— pary migocące tysiącami szkiełkami, kryształowe
— nary i cacka zdobne w przejrzyste kamienie
— rząca je ku sobie i bawią się z niem figlarnie; to

rozdrabniają promienie jego na miliony iskier, to żółtą skupiają je w ognistą kulę, żalająmu w cudowne zygarki i rozszczępiają na barwy tęczy, nie dziw więc, że ono żądne zabaw jak płocho dziewczyna, chętnie je odwiedza. Wszak i człowiek, choć nosi serce bijące w swej pierści, woli się radować i bawić, woli patrzeć na szczęście i blaski, niż słuchać płaczu nędzy i oglądać obdarte łachmany żebraka.

Dlatego to słońce nio nigdy nie zagłada nigdy do płwicie i nor brudnych, sinących za mieszkanie biedakom, a jeśli czasem wpadnie i tam w swym pochodzie, to niekiedy copredzej — bo czegożby tam szukało?

Krótko są dzieje schorzałej dziewczyny. Trzy dopiero wiosny okryły kwieciami drzewa i wiałły wiew w kwiatów kielichy, aby polły czarem swym bogactw, trzy razy zima białym płaszczem pokryła ziemię, gniotąc w lodowym uścisku biedaków — jak Michaś pomnożył swą osobą i tak już niemały poczet naderzary na świecie.

Odtąd światem jego była w lecie i w zimie ciemna, wilgotna piwnica, mieszkanie jego rodziców. Tu rósł i tu wciągał zarząd śmierci w swe pierśi drobne. A kiedy podrósłszy trochę przeżył czasem z mozołem na rachitycznych nóżkach kilkanaście wschodów, dzielących świat jego piwniczny od świata Bożego, matka porywała go copredzej na ręce i znosiła na dół, „do stancji”, bo „pani gospodyni”, bogata szewczowa, nie lubiła, aby „zasmarowany bechor” włożył się po podwórzu i widokiem swym psuł humor i apetyt dystygowanym lokatorem jej kamienicy. Tak więc biedny Michaś marniał i wiałł bez słońca i powietrza, twarząca jego łółka coraz bardziej, oczka blask traciły, aż wreszcie od kilku tygodni podnieść się już nie mógł z łóżeczka.

Matka kochała go nad życie. Słabość dziewczęcia rwała jej proste serce w kawały i życiem swoim byłaby okupila jego zdrowie. Zrobiwszy porządek w kamienicy i posprzątawszy u „pani gospodyni”, godzinami całymi przesiadywała obok niego.

— Michaś! boli? oo? — pytała troskliwie patrząc w oczy jedynaka.

— Boli tu — odpowiadała dziewczyna, pokazując wyschlum paluszkami na dyszące pierści.

— Mamol bajki — dodawał Michaś po chwili, pragnąc bezwidnie choć myślni wejść w ten świat wesoly i pogodny, tam, w górze, po nad wachodami zatechłej piwnicy.

Wiek matka, która dawniej o domach pańskich „w obowiązku” bywała, opowiadała mu jak to pańskie dzieci się bawia, jakie jadają przysmaki, jakie słuchne pajace i cudowne cacka nie wawia. Michaś polyał chętnie jej słowa, milcząc słuchał opowiadania, na pół przyknuwszy oczka, a któż opisz, co się w tej matiej główce działo, gdy mu mateczka opisywała lalkę dużą cōreczkę pana radey z pierwszego pietra, wyglądającą jakby żywa panna o wielkich niebieskich oczach, włosach jasnych w dwa duże warkocz splecionych, przystrojona w suknie z prawdziwego jedwabiu a wolażąca: mama! papa!

Michaś marzył, że choć przyjdzie musi i daruje mu taką lalkę z pewnością, a on ją poloby przy sobie na łóżeczku i nigdy, nigdy się z nią nie rozłączy!

Zbliżyły się święta Bożego Narodzenia — mrozy ścisnęły ziemię, a z nimi pogorszył się i stan biednego Michaśa. Gorączka się wzmożła, kaszel coraz częstszy męczył zapadłe jego pierści. Chłopczyzna stał się niespokojniejszym, nudał się i marudził, napierał się ciągle na ręce do matki i żądał nowych i coraz ładniejszych bajek. Tematy opowiadania matki wyczerpały się już, korzystając więc ze zbliżających się świąt, zaczął opowiadać o drzewku, które aniołek ludzkim dzieciom z nieba przynosi. Opowiadała mu o jabłkach i orzechach złotych, o ciastkach, cukierkach i zabawkach zdobywających choinkę, o tem wreszcie, jak sam aniołek wygląda.

— Matuś, a mnie co aniołek przyniesie? — spytał Michaś w końcu.

— Nic, moja dziecino — mówiła wdychając matka.

— A przeciek jak grzeszny i kocham anioła.

— Cichaj, synaczku, cichaj, ty grzeszny, ale anioł iud do pańskich dzieci przychodzi.

— A czemu?

— My bidaki i chleba nam tylo potrzeba.

— A czemu nam chleba nie nosi?

— Bo, bo anioł nosi iud ciasteczka.

Rozmowa taka rozpała jeszcze bardziej płonące skronie Michaśa; tysiączne myśli, jak błyskawice po chmurnem niebie przebiegały przez biedną główkę. Dlaczego aniołek do niego przyjdzie nie chce, choć on jest grzeszny i kocha go tak bardzo, dlaczego pańskie dzieci odwiedza zawsze „a bidaków” omija, czemu chleba nie nosi, „tylo” ciasteczka, pytania te nierozstrzygnięte męczyły dzieciece umysł, tak że zwykle po rozmo-
— wie takiej z matką zasypiał znużony, aby po przebudzeniu się zacząć myśleć o nich na nowo.

Matka zajęta przygotowaniami przedświątecznymi u gospodyni, nie mogła już długo przesiadywać przy łóżu dziecka, od czasu do czasu tylko wpaadała do swej izdebki, popieściła jednako, odwilżyła spalone usta jego kubkiem podanej wody, urzącyła go daktylem, figa lub garścią rodzynków, ukradkiem przyniosła i znów biegła na górę. Ojciec Michaśa, stróż kamieniczny, drwał i pomocnik „posługaczy publicznych”, najmujący się za kilkanaście centów do przeprowadzić w razie potrzeby, pracował poza domem dniami całymi.

Tak więc Michaś sam leżał w izdebce. Główna jego pracowała ciężko. Widział przed sobą obrzydnę drzewko, o którym mu matka niedawno opowiadała. Na drzewku tem pionoło mnóstwo kolorowych świeczek, złościły się i srebrzyły orzechy i jabłka, a wokółto zwały się niezliczone zabawki. U dołu choinki wisiała z przodu lalka cōreczki pana radey z pierwszego pietra, z włoskami jasnymi w dwa warkocz splecionymi, ubrana w prawdziwe jedwabie, a z usteczek jej wychodził głos słodki: mama! papa! Tuż przy niej wisiał pajac synka „pani gospodyni” ubrany w czarowną sukienkę i spiczastą czapeczkę, trzymając zaś w rękach dwa mośnitne talerze dzwonił nimi ciągle: dzin bum! dzin bum!

Upojenie Michaśa nie znano granic. Pod samem drzewkiem stał ken na biegunach, taki sam jak u chłopców kapłana, na którym zdził się podwórz ubrał w szabelki i kask oficerski. Nagle serce dzieciny zabiło gwałtownie, bo w szczytn drzewka nierz aniołka, który je z nieba zniósł na ziemię, aniołka wyglądającego tak, jak mu go matka opisała. Ubrany był w białą, długą, do stóp sięgającą suknie, przepasany złotym sznurkiem. Z ramion wyrastała mu para skrzydeł, wielkich i białych, takich, jakie ras Michaś widział u anioła w kościele, tylko że tamten miał złote, a ten jak śnieg bielnieśkie. Anioł miał duże, niebieskie oczy i duże włosy, jak lalka wolażąca; mama! papa! W ręku zaś trzymał kosz ziołisty, z którego wyglądały lalki, pajace, stable i pierniki dla ludzkich dzieci, a patrzył na Michaśa tak słodko, jakby go wzywał do siebie i obiecywał dać mu najpiękniejsze lalki, najładniejsze cukierki. Michaś wyciągnął do niego rączka, jakby w prośbie nie-miej, myśląc, że zleci do niego, usiądzie na łóżku a z nim razem i drzewko jaśniejące się zbliży...

Matka wróciwszy z góry znalazła Michaśa śpiącego, główka jego była gorętsza niż zwykle, oddychał też ciężko.

Nadszedł dzień wili. Ojciec dnia tego nie znalazł roboty, udał się więc w dom, a matka nwołniona po zafatwieniu porządków u „pani gospodyni” siedziała również w izdebce na łóżku.

Michaś gał w oczach rodziców.

Leżał z zamkniętymi oczyma i dyszał ciężko, gorączka paliła go straszna. Nagle usiadł na łóżku, obrócił płońse oczęta na matkę i wyszeptał cicho:

— Matuś, a przyjdzie dziś aniołek?

— Cichaj, synaczku, cichaj — rzekła matka swoim zwyyczajem. Główna Michaśa opadła na poduszkę, milczał chwilę i podniósł się znów.

— Matuś, matuś, ja chce aniołka! Ja go widział białego, niech znów tu przyjdzie!

Próżne były perswazje i matki i ojca, że anioł „do stancji bidaków” nigdy nie przychodzi; Michaś podrażniony oporem, rozpłakał się rzewnie i zachodził do płaczu.

fikt interesów rosyjskich z anstrjackimi na terytorjum serbskiem jest nienukionny.

W Bukareszcie na wkrótce zacząć wychodzić wielki dziennik francuski, subwencjonowany przez eks-królową Natalię, a mający za jedyny program zwalczanie króla Milana.

Ze rosyjskiej pisma zajmują się bardzo go czkowo sprawami serbskimi, rozumie się samo z siebie.

Pat. Wied. piszą: „W Wiedniu bardzo wielką obawę zbudziły wyniki serbskich wyborów, a z większą jeszcze oczekuje stolica naddunajska poledzeń skupczyzny. Wszelkie oznaki zapowiadają, a otwarcie jej będzie niezmiernie burzliwe. Radykalisci mają poruszyć kwestję ograniczenia najwyższych praw królewskich. Pótrzędowe dziennictwo anstrjacko-węgierskie radzi królowi Mila nowi przygotować do wszystkiego i w czasie wciśnięciu przedsięwzięć środki ku obronie stanowiska dynastycznego. Krają pogłoski, że w tym przedmiocie naradzają się teraz przedstawiciele serbski w Wiedniu i hrabia Kaluoky.“

Now. Wremia pisze z powodu wyborów do skupczyzny co następuje: „Po takim wyroku z wotum narodu, król Milan powinien albo skłonić głowę przed wymaganiami ludu, albo zrzec się tronu. Ostatnie wiadomości z Serbji mimo to natracają, że król Milan nie stracił jeszcze nadziei i że liczy na wotum zaufania ze strony skupczyzny, przynajmniej w kwestji wypowiedziania wojny. Zapewniają, że cel ten chce osiągnąć groźbami. Zapowiada on mianowicie, że jeżeli projekt rządowy nowej konstytucji nie będzie przyjęty bez zmian, natenczas rozpuści skupczyznę i ogłosi stan obłężenia. „Lutwiej to powiedzieć, niż zrobić w tych warunkach, w jakich znalazł się rządca Serbji. Rozpuścić skupczyznę tak jednorodną co do swojego składu znaczy to samo, co przynajmniej do niemożności rządzenia krajem inaczej, jak siłą oręża i wbrew wypowiedzianej jasno woli narodu. Takiej śmiałości nie będzie miał król Milan Obrenowicz nawet wtedy, gdyby mógł liczyć z pewnością na poparcie Wiednia. „Zrzec się tronu również zapewne nie zechce Milan wobec zawikłanych swych spraw osobistych, to jednak jest pewnem, że w chwili, kiedy król Milan przestanie być królowikiem Serbji, Anstrja liczyć się z nim nie będzie i „wyrzuci za burta“ owego niefortunnego kandydata na prokonsula austro-węgierskiego.“

Do niepokoju na półwyspie Bałkańskim przybiera przesilenie ministerjalne w Sofii, dla dotychczasowego konsolidowania stosunków wewnętrznych Bułgarii weale nie pożądana. Dotychczasowy rząd Ferdynanda Kobur-skiego, pomimo nieznanego go przez państwa europejskie, a protestu ze strony Porty, rozwijały się bardzo prawidłowo i oddziaływały zbawienne na ekonomiczny i społeczny stan Bułgarii. Nagle debata nad nowym kodeksem karnym i opozycja sobrania przeciw niektórym paragrafom, poruszyła załagodzono, lecz widocznie nie zagojenia dotychczas różnice w tonie gabinetu, gdyż minister sprawiedliwości Stoilow podał się do dymisji, a w ślad za nim uczynił ten sam krok minister skarbu Naczewicz.

Ks. Ferdynand ujrzał się zatem wobec zupełnego przesilenia gabinetowego. Gabinet ów nie był wprawdzie od samego początku jednolitym, gdyż Stoilow i Naczewicz przedstawiali w nim żywioł konserwatywny, podczas gdy szef gabinetu, Stambulow i inni ministrowie należą do stronnictwa liberalnego. Dotychczas ujął jednak ks. Ferdynand z niepospolitym taktem godzić różnice zapatrywał i na rzecz utrwalenia stosunków bułgarskich wysyłał do pogodzenia stronnictw w tonie rządu. Dziś rwie się nagłe ta zgoda i stawa się księcia w tem przykrem położeniu, że nie chce zrazić sobie konserwatywów przez wyłączenie utrzymania pozostałych w gabiniecie postępowców, zamierza dążyć do zupełnego przekształcenia gabinetu. Wedle ostatnich wiadomości z Sofii miał książę poruczyć Stambulowi złożenie nowego gabinetu, a ten proponuje Stranskiego na ministra spraw wewnętrznych, Toncezwa na ministra sprawiedliwości, a Mutkurov jak dotąd na ministra wojny. Twierdzą jednakże, iż większość sobrania, pomimo różnicy w zapatrywaniach ze Stoilowem, wyrazi podobno wobec gabinetu życzenie, aby tenże w niezmiennym składzie pozostał. Z innej strony podejrzają Stambulowa, że on sam użył opozycji ulegającemu mu sobraniu ażeby się nie miałych mu kolegów pozbyć. Przyjaciele pokoju i Bułgarii powinni życzyć ks. Ferdynandowi, ażeby mu się udało jak najspieszniej skonstruować znowu gabinet koalicyjny, gdyż Bułgaria, zrzucona na pastwę agitacji stronnictw, stać się może znowu niebezpiecznym zarzewiem sprawy Wschodniej.

— Aniołek! aniołek! aniołek! — wołała dziewczina wśród łez potoku. Nagle powstał ojciec z ławy, energicznym ruchem sięgnął ręką na półkę, gdzie zwykle chował zarobione pieniądze, zjął z niej chustkę krasiastą i rozwiązał węzełek w końcu jej związały. Wyłożył pieniądze na ręce, było wszystkich pięć szatastoków, przeznaczonych na opędzenie świąt w irdobce. Wahał się chwilę, lecz spojrzawszy na łkające dziecko, zaciągnął wytarty płaszcz żołnierski na siebie i wyszedł. Michaś uspokoił się trochę. Leżał niechętnie złożywszy głowę na pierśch matki i niecierpliwie przysłuchiwał się każdemu szelestowi obok łóżeczki. Za chwilę usiadł znowu na łóżu, oczka zapłonęły mu jakimś niezmiernym ogniem — a wtem wszedł ojciec. W grubych, spracowanych rękach jego spoczywał anioł malowany na kartonie. Pyzate oblicze jego i niebieskie oczy jaśniały uśmiechem, główkę otaczały jasne pukle włosów, długa, biała sukienka spływała po kostki i z ramion wyrastały dwa skrzydła jak śnieg bielusiętko. W ręku zaś trzymał kosz, z którego wyglądało drzewko strojne świecami, zabawkami i piernikami. Uradowany ojciec złożył obrazek z tryumfem w rączki Michaśa. Tworząca dziecko zająsała wyrazem radośnego zachwytu, oczęta rozwarł chłopczyzna szeroko, a naty rozpalonemu wyszeptał: aniołek! aniołek! wznosząc go do góry. W izbie rozległo się szlochanie matki, a z óz dręwała i pomocnika „postugaczy“ łyż jak groch kapali. Wtem główka Michaśa opadła, bezsilnie rączki wypuściły aniołka, lekkie westchnienie uleciało z dziecięcych piersi — a z niem duszyżka niewinna. I przybył jeden aniołek na niebie, a na ziemi mniej było o jednego nadzarcza.

Fr. Konarski.

Awans w armii.

Urlopowany major Jan Ponehly został jako inwalid przeniesiony w stan spoczynku, przyzoczem otrzymał ad honores charakter pułkownika. Mianowani: akosista budowniczo-rachunkowym w rezerwie podporucznik rezorwy. Scheek Jerzy, 10 pp.; prowizorycznym technicznym pomocnikiem II. klasie, w rezerwie. Pawek Franciszek, przy garnizonowej aptoce w Czerniowcach. Praktykantem weterynarycznym w rezerwie dr. Kulczycki Włodzimierz s 24 pp. Przydzielono do etatu domu inwalidów we Lwowie kapitana Zbrozka Aleksandra.

Przeniesieni: Podporucznik Jobst Juliusz s 90 pp. do 35. Podpor. Horak Alojzy, s 95 pp. do 1 p. inżynierji. Kapitan audytor I. kl. Daszkiewicz Eugeniusz s 83 pp. do sądu garnizonowego w Czerniowcach. Kapitan audytor II. do 83 pp. Kapitan inżynierji lwowskiego domu inwalidów przeniesiony do takiegoż zakładu w Pradze.

W stan spoczynku przeniesiony Minejstwi Fortunat s 56 pp. Podporucznikami w rezerwie mianowani: Kadei rezorwy Tollar Waclaw przy 15 pp. Kohler Adolf s 40 pp. Fanta Emil s 45 pp. Falkowski Władysław s 57 pp. Podoficerowie rezorwy: Heller Bolesław s 40 pp. Kubliński Jan s 20 pp. Christel Maciej s 41 pp. Redl Hearyk s 95 pp. Boratyński Ludwik s 57 pp. Kozyski Michał s 41 pp. Madajski Mieczysław s 95 pp. Winiarz Alojzy s 80 pp. Heidenreich Adolf s 41 pp. Regenstreif Josef s 41 pp. Steinberg Josef s 20 pp. Meyer Ignacy s 13 pp. Chwojka Józef s 95 pp. Reich Leopold przy 41 pp. Nemmann Alfred przy 30 pp. Świątkiewicz Antoni przy 80 pp. Stefanowicz Jan przy 41 pp. Schwab Syszard 56 pp. Olaszewski Antoni przy 9 pp. Oleswski Stanisław s 56 pp. Bednarzki Tadeusz i Jakosch Eugeniusz przy 13 pp. Loria Aleksander przy 56 pp. Spitzer przy 90 pp. Bobilowicz Julian przy 13 pp. Opolski Józef przy 9 pp. Kruszyński Józef s 80 pp. Krajewski Izydor przy 95 pp. Mochnacki Władimir przy 13 pułk piech. Słisny Roman przy 56 pułk piech. Spett Jakob s 57 pułk piechoty. Hammerschlag Jonas, przy 20 p. Tarnowski Gustaw, przy 90 p. p. Fuhrmann Eugeniusz, przy 40 pp. Kohn Teodor, przy 24 pp. Pawelka Karol, przy 90 pp. Gołębki Kazimierz, przy 80 pp. Zytyn Józef, przy 58 pp. Jedrzejewski Jan, przy 95 pp. Merawski Ludwik, przy 57 pp. Dmehowski Roman, przy 10 pp. Maly Alfred, przy 58 pp. Hofmann Karol, przy 58 pp. Kalitowski Hieronim, przy 80 pp. Doliński Aleksander przy 15 pp. Rewakiewicz, przy 15 p. p. Rozłucki Aleksander, przy 55 pp. Redlich Israel, 77 pp. Przyłeki Zygmunt, przy 57 pp. Czałotyński Kazimierz, przy 58 pp. Winkler Ernest, przy 15 pp. Greis Władysław, przy 55 pp. Jasiński Konstanty, przy 80 pp. Popowicz Teodor, przy 63 pp. Kryżanowski Stanisław, przy 77 pp. Prochaska Frydryk, przy 9 pp. Fleischer Hugo, przy 80 pp. Stiasny Stefan, przy 56 pp. Czerniecki Józef, przy 77 pp. Harkiewicz Władysław i Gajewski Wiktor przy 57 pp. Cyweling Teofil, przy 15 pp. Hrysewicz Bazyli, przy 89 pp. Buchholz Władysław, przy 15 pp. Miłtrofanowicz Michał, przy 9 pp. Laskowski Stanisław i Hauke Artur przy 80 pp. Jelonak Eugeniusz, przy 57 pp. Nitecki Walerj, przy 80 pp. Zbyszewski Józef, przy 80 pp. Bodakowski Stanisław, przy 89 pp. Zurkan Mikołaj, przy 63 pp. Schwarsrook Herman, przy 77 p. p. Kozłowski Adam, przy 57 p. p. Woźniakowski Stanisław, przy 57 p. p. Ostaszewski Stanisław. przy 80 pp.

W rezer. batal. strzelców: Winiowski Maroeli przy 80. Giebułtowski August 80 i Better Szymon przy 13 b. W rezer. kawalerji: Brunicki Zdzisław, 13 p. u. Oleszewski Adam, i Ludomirski Zdzisław przy 8 p. Teuber Eugeniusz, przy 6 p. d. Bantagh-Iglo Francisek, przy 7 p. u. Pienkowsky-Pienkowsky Walerjan, przy 10 p. d. Schumpeter Karol, s 6 p. dr. Zaleski Waclaw, s 10 p. dr. Chronski Rudolf, s 6 p. dr. Bartmański Witold, przy 4 p. u. Błatowski Władimir, 6 p. u. Franciszek hr. Heydel, 18 p. u. Obertyński Władimir, 18 p. u. Them Józef 11 p. u. Ludwik hr. Bolesza-Koziebrodzki, przy 6 p. dr. Gużkowski Jan, przy 7 p. u. Lewakowski Zygmunt przy 18 p. u. Pohorski Kazimierz przy 8 p. u. Pienkowsky Stanisław, przy 7 p. u. Jakubowicz Kajetan, przy 16 p. huz. Kordecki Albert, Wyszowski Stefan i Głowacki Feliks, przy 13 p. u. Zucki Józef, przy 8 p. u. Gredziński Władysław, przy 8 p. u.

W rezerwie bat. strzelców: Rosadowski Jan, przy 6 bat. art. fort. Loster Antoni, przy 21 dywizji bat. ciężkiej. Nechuta Józef, przy 1 p. art. Sumann Jan, przy 11 p. art. Ceypek Edward i Bieńkowski Adam, przy 1 p. art. W rezerwie korpusu sanitarnego: Tarnhelm Leon. Zastępcami oficerów w rezerwie mianowani w pułkach pieszych: Rolle Józef 18. Kratochwil Rudolf 24. Martynowicz Józef 57. Mara Maciej 24. Gawłów Ignacy 13. Fischer Henryk 90. Skliwa Marcin 58 pułk piech. W rezerwie bat. strzelców: Lessotycki Bronisław 13. W rezerwie kawalerji: Adam hr. Poteki przy 1 p. u. Kadetami w rezerwie mianowani: Schmidt Franciszek i Wiszniewski Stanisław w 41 pp.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Lwów dnia 24. grudnia.

Minister dla Galicji p. Filip Zaleski przybył w sobotę z Wiednia do Lwowa i przespędził tutaj święta Bożego Narodzenia.

Jan Klaczko przybył z Wiednia do Krakowa na stałe mieszkanie.

P. Jan Lidl, nowomianowany wiceprezydent namiestnictwa galicyjskiego, rozpoczął karierę urzędniczą jako praktykant koncepcyjny lwowskiego magistratu. Br. Ziemiakowski, który na stanowisku prezidenta miasta poznał zdolności młodego urzędnika, powołał go, po swem mianowaniu ministrem dla Galicji do Wiednia. W r. 1873 był p. Lidl współz z p. Zaleskim sekretarzem prezydium ministerstwa. W r. 1878 awansował na radcę sekcyjnego. W r. 1880 otrzymał order królewski korony wraz z tytułem i charakterem rady ministrajalnego. W następnym roku wyniesiony do godności racoywistego rady ministerjalnego, wszedł do ministerstwa spraw wewnętrznych jako referent dla spraw galicyjskich, na którym to stanowisku z r. sześc odznaczony orderem Leopolda.

Zmarł. Aleksander Gebauer, inżynier i ilkwidator towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, zmarł onegdaj po długiej chorobie, w 60 r. życia. Zmarzył przeszło ówsiędzi lat pracował w Towarzystwie ubezpieczeń. Wysokimi przymiotami umysłu i charakteru zjednął sobie umiał powagę kolegów, lecz u ogółu obywateli miasta.

W Zatulicach zmarła Anna s Marmarosów Wartanowiczowa, właścicielka dóbr, w 82 r. życia.

W Lukanach zmarł paroch gr. or. Dymitr Manasiycki w 70 r. życia.

W Lukanow nad Soretom zmarła w 69 r. życia Leontyna Wasilko, żona właściciela dóbr. Opat premonstratów w Dolnej Austrji ks. Juliusz Pleh smarł 17. bm. w 77 r. życia.

Piotr Gromacki, b. marszałek słaeski powiatu berdyczewskiego, smarł w Machówce (gubernia kijowska).

Mianowania. Oficjal rachunkowy namiestnictwa Ignacy Pizuski, mianowany został rewidentem rachunkowym, asystentem rachunkowi: Władysław Sahaneak, Marcelli Kuczbajski, Mieczysław Byłoczyński i Josef Malszinski, oficjalami rachunkowymi, a praktykanci: Witold Wolański, Franciszek Andrassak, Mieszko Andróchwicz i Bronisław Soukupa, asystentami rachunkowymi namiestnictwa.

Na gwałdek dla jednorocznych ochotników publikuje dziennik rozporządzeń wojskowych, jak co roku, mianowania na poruczników i następców oficerów w rezerwie. Wykaz tych nominacji podajemy w rubryce „Awansu w armii“. Mianowane ogółem 707 podporuczników w rezerwie piechoty, 74 w batalionach strzelców, 181 w kawalerji, 97 w artylerji, 14 w inżynierji, 3 w pułku pionierskim, 5 w pułku kolejowym, 20 w korpusie sanitarnym, 90 w trenia, 4 w szeregach kofalaskich.

Z uniwersytetu. Pp. Tadeusz Ludwik Kwiciniński, redom s Lubenia w Galicji i Henryk Schminling, redom s Ładnej w Galicji, otrzymali na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

Wydział czyteln. akademickiej zaprasza członków Towarzystwa na skromną wieszczy, którą w wigilią świąt tj. 24 grudnia o godz. try kw. na 10. wiozeczom urzędza w własnym lokalu (Rynek 24).

Z „Sokoła“. Musyka wojskowa 15 pp. odegra we środę 26. bm. próbę tańców karnawałowych. Program składa się z całkiem nowych utworów. Po-żętek o godz. w pół do 5. po południu.

Walne zgromadzenie robotników swolane na wczoraj do sali ratuszowej nie przyszło do skutku z powodu braku kompletu.

Gość z Australii. De Warszawa przybył p. Josef Mieszkowski, stale osiadły w Melbourne od 1849 r. Rodak nasz, liczący obecnie 74 lat wieku, po raz pierwszy przybył do kraju, dla sobowania się z rodziną. P. Mieszkowski s zawodu jest prawnikiem i ma w Melbourne kancelarję notarialną. Gość s Australii umyślnie pospieszał, aby sżdyć na święta Bożego Narodzenia, które przespędził u siostry, pani Woźniakowiczowej, właścicielki dóbr w Hrubieszowskiem.

Na „Słownik polski“ w kantore banku państwa w Warszawie słożono w tych dniach rs 16 000. Nauka sżyka nową, a doniosłą z tego funduszu pracę, s mianowicie „Słownik polski“ na podstawach lingwistyki porównawczej przy pomocy materiału dialektologicznego i wszystkich języków porabitymiesznych. Dzieło ma się składać s sześc tomów i sawierad będzie tysiące arkuszy.

Wakuje posada kancelisty do prowadzenia kancelji gruntowych przy sądzie powiatowym w Zastawnie, ewentualnie przy innym jakim sądzie w obrębie wyższego sądu krajowego we Lwowie s terminem pesad do 26. grudnia 1888. Posada koncepcyj przy dyrekcji domen i lasów wa Lwowie s terminem do 15. stycznia 1889 i kilka pesad adjunktów podatkowych w obrębie krajowej dyrekcji skarbowej we Lwowie s terminem do 1. stycznia 1889.

Uroczystość szkolna w Skale. (Kor. Gas. Nar.) D. 18. grudnia hr. urządził hr. Josef Gutshewski Beze drzewko dla uczącej się dalszjy tutejszej szkoły. Około godz. 5. wiozeczom wyruszyło około 800 dzieci ze swoimi nauczytelkami do szkoły do parku, gdzie oczekie na ich przybycie zgromadzenie oświetlone i bogato ubrane Beze drzewko, przy którym ehor szkolny pod wodzą nauczytelki Romanyka i nauczytelki Sienkiewiczowej odpiewał kilka kolęd na 4 głosy. Po odpiewaniu kolęd odbarzył hr. Josef Gutshewski ubiegich 15 dniemcz i 15 obłepców kompletami ubraniami, a pilnym uznaniem i uznaniem reszta 800 książek do modlitwy. Reszta dalszjy otrzymała obraski, orzechy, jabłka, pierniki, cukierki i wszystkie przyrodby s drzewka. Każde wioę s 800 dziećmi zostało odbarzone.

Jutro, d. 25. grudnia św. Narodzenie Chryst. — św. Ewstralia Jap.

Stanley, którego miano już za nieboszyka, wedle ostatnich wiadomości, żyje. Oprócz depeszy, którą podaliśmy w ostatnim numerze Gazyty, do-chodzi obecnie jeszcze druga, równie jak tamta s Londynu. Oto tekst jej: Podług wieści Reuters s Zanzibaru, przyniósł tutaj dalszjy s Wodospadów Stanleya pesadnie Tippu-Tipa ważne listy. Te ostatnie noszą datę 29. sierpnia i donoszą, że poprzedzającego dnia przybył tam list Stanleya, który w tym czasie ma bawić nad Arumbim. Opuscił on przed 82 dniami Emlina-pasaz, który odesy sż z zupełnym sdrwieniem i licznymi przedkami żywności. Stanley sam udał się po sapsy, w d. 17. sierpnia przybył do Boualya i samierad w dalszjy dzień później znowu siałamąd odjechać zapezno z powrotem do Emlina-paszy. Wszysej bieli oszonkowie wyprawy są zupełnie zdrowi i nie cierpią żadnego niedostatku.

Zyzyby sobie tylko należało, aby wieść się sprawdziła.

Tyfus epidemiczny, jakkolwiek s przebiegu dość łagodnym, panuje w Wiedniu. Skutkiem tego ruhu przeszedzonych ogromnie się zmniejszył.

Strajk zecerów wybuchł w sobotę wiozeczom w Pradze. Dzienniki wychodzą w smlniejszjy rozmiarach, tak n. p. Politisk wydała tylko dwie stronic.

Księżna Galliera ustanowiła cesarszą Frydrykowie uniwersalną spadkobierczynią swoich dóbr we Francyi.

W Gdańsku ufundowany został przez pannę Koch dom dla paalen ubiegich, które po ukodowaniu 60 lat sobrohenia w nim siałeż mogą. Fundacja obejmuje milion marek i dopuszcza do korzystania s niej wszytskich, bez różnicy wiary i pochodzenia.

Straszny żart. Pewna młoda panna, mieszkająca przy rodzicach w Londynie na Prince's Gate, przed paru tygodniami udała się w odwiedziny do jednej s przyjaciółkami na Doverstreet. Powracając już do domu, sawużyła jakiegoś męczyzny, który krok w krok szedł za nią. Pragnąc uniknąć natręta, dalszjy wiodła do dorochi, ale przed bramką mieszkanki spotyka znowu swego jegomościę, który przybliższy się szybko do niej, szeptaj jej do ucha, iż jest „Jakimś rozpruwaczem“ i że niniejszem daje jej pierwsze ostrzeżenie. Przerasła dalszjywna sdożała ledwo kłamkę od drzwi mieszkanki poruszył i padła na prog ssemlona. Uwidomiona natychmiast s sprawie polejła szukała jednak i tym razem domniemanego Jack'a daremnie. Resoa pesadła w saponalencie, gdy eho w tych dniach panos, o której mowa, wkładają po jakimś balu srazutką balową, siałeż przyjęta do niej kartkę ze słowami: „Te drugie i ostatnie ostrzeżenie, jestem Jackiem rozpruwaczem“. A zakończenie sprawy: dalszjywno odwiezło. no do domu obłąkanych. Sprawy nieszczęścia nie odkryte.

Wynagrodzenie. Z wiadzenia londyńskiego wypuszczono obecnie na wolność dwóch ludzi, Branninghan'a i Murphye'go, którzy siedzieli niewinnie przez lat dziesięć, jak się obecnie wykaże. Rząd angielski udzielił każdej z ofiar sprawiedliwości 800 fśt. wynagrodzenia. — Londyński sąd cywilny zaś przyznał niewinnie zaaresztowanemu subiektowi jubilerskiemu, nazwiskiem Stevensen, który dwie godziny siedział w areszcie policyjnym 300 fśt. wynagrodzenia od zbyt pochopnego do posadźca przynępała.

Kapryś mody. W Stasach Zjednoczonych ulubieńcami wszytskich pań są obecnie elbrzymie brytany! Charty, wyżyły i inne gatunki zostały zdegradowane, a moda nakazuje, iżby każdej z dam amerykańskich towarzyszył odczęta poważny brytan.

Budowie w ziemie. Jedno z fachowych piem szwedzkich zamieszcza zajmujący opis sposobu wznoszenia murów podczas mrozów, zastosowanego już od lat kilku praktycznie w wielu miastach szwedzkich i norweskich. Gmachy, budowane tam podczas zimy, wytrzymują wszelką próbę, i nie ustępują zgoła co do trwałości budowlom, wykonywanym w porse cieplejszej. Zdaniem techników, należy używać do murowania zimną wapną niegaszoną i przygotowaną zaprawę w niewielkiej ilości przed samem użyciem, przyzoczem w miarę obniżaj się temperatury potrzeba zwiększać w sżprawie stosunkowo ilość wapna niegaszonego. Osta rzecz murarzy polega na przedkij robocie tak, aby zaprawa była gotą jeszcze przed założeniem ocęty, która powinna być suchą i w tym celu przeobowywaną w szpach. Jeżeli roboty nie są na noc zabezpieczane od śniegu, to należy przed rozpoczęciem dalszej budowy oczyścić mur z warstwy śniegu i lodu, bo w przeciwnym razie, to topniejąco, pochłaniałyby znaczny ocępt ciepła z zaprawy. Wskaza ocępt techników jest zdania, że przy dokładnej robocie budowie murowanej podczas zimy, zawierają mniej wilgoci, niż wznoszone latem, co tłumaczy się tem, że przy budowie simą uływa się właśnie zaprawę gorącą, a ta przez parowanie posbywa się znaczniejszej, niż zwykłe ilości wody.

W towarzystwie norweskich budowniczych i inżynierów, zastanawiano się nad pytaniem, przy jakiej najniższej temperaturze można budować. Zdania były bardzo podzielone. Gdy bowiem jeden podawał jako najniższą temperaturę 6-8 stopni Reonnii twierdził, że można s równym skutkiem prowadzić budowę przy mrozie 20 stopniowym, a nawet wiozeczom. Ostatnio jednak przyjęto jako minimum temperatury 8 do 10 stopni R. a to ze względu, że przy wyższej temperaturze koszt roboty są zbyt wysokie, a murarze nie mogą pracować s potrzebą w tych wypadkach dokładnością. Na znaczne rozpowieszenie takiego sposobu murowania w Szwecji i Norwegji wypłynęła także i ta okoleźność, że cała niemal ilość wydobywanego tam wapna, bywa sprowadzana w stanie niegaszonym. Sprawa ta o tyle jest ważną, iż nie tylko u nas, lecz w innych także krajach ustawa budowlana zabrania wznoszenia murów w porse zimowej.

Także szczególnie. W Gotajakim smlnachu sżnajdujemy pod rubryką „Mecklenburg s Strelitz“ w dalsze: „Finanze“ sżwięztę notatkę: „Nie pewnego o nich nie wiadomo.“

Teatr, literatura i muzyka.

Reperuar teatralny: Dsi w posiadziele s powodu wigilii Bożego Narodzenia przedstawienia nie będą. — We wtorek po południu „Trójka kultajska“ melodramat w trzech aktach ze śpiewkami Nestroya. Występ p. Liszkowskiego — Wiozeczom „Halka“ opera w 4 aktach Moniuszki s panną Bergh i pp. Jeronimem, Jeryzną i Wierzbickim. — We irdę po południu „Baron cygański“ operetka w 3 aktach Straussa. — Wiozeczom po raz ómy „Dwór w Wladkowiecach“ komedia w 4 aktach Z. Przybyłkiego. — We czwartek po raz trzeci „Fariuelli“ operetka w 3 aktach Zumpelgo. — W piątek „Marja Stuart“ dramat w 5 aktach Słowackiego.

Po sżwięstach debiutować będzie panna Pawlików w partji tytulej w „Zydowce“. W styczniu przybędzie na gościnne występy pani Kupfer-Berger śpiewaczka opery wiedeńskiej.

Dział ekonomiczny.

Przemysł naftowy na Węgrzech. Po tylu nieudanych próbach, czynionych na Węgrzech celem poszukiwania nafty przez ludzi niefachowych, oszokliwili na terenach sader obiecujących — przemysłowcy nasi Zygmunt i Stanisław Romanowicz, właściciele sżybów naftowych w Słobadzie Bungejskiej, zawarli kontrakt obecnie, meż przybyli nabyli prawa poszukiwania i eksploatacji nafty na terenie gminy Reack w komitacie Heves na Węgrzech. Teren ten po dokładnem zbadaniu okazał się bardzo obiecującym. Roboty wierzchnie rozpoczynają przedsięwiotory w spółce z dr. Tadeuszem Niemontowskim na pomienionym terenie w przyszłym miesiącu.

Sławny jarmark w Berdyczowie rozpocnie się d. 26. bm. i potrwa cały tydzień.

Telegramy „Gazety Narodowej“.

Budapeszt d. 24. grudnia. Onegdaj rozpoczęło się przesłuchiwanie świadków w sprawie Kokana przed sądzją śledczym. Między innymi przesłuchano żonę defraudanta, która zeznała, że do budowy domu swego meża przyczyniła się kwotą 6000 zł. W sprzeżności jednak z tem zeznaniem pozostaje fakt, że 6000 zł. wniesionych przez nią z posagiem, Kokan rostrwonil jeszcze przed 10 laty.

Berlin d. 24. grudnia. Z petersburskich kół dworskich nadchodzą tutaj pogłoski, że car jest wiele niezadowolony ze swoich braci, w ks. Włodzimierza i Aleksiego. Podczas gdy car po swoim ocaleniu pod Borkami odbywał wjazd do Petersburga, obaj hulali weselo w Paryżu, i zamiast sżraz po wypadku sami pospieszyć, zapytali telegramem, czy powrócić mają. Car odpowiedział, że niechaj się nie deraużują i dalszj bawia. Za powrotem otrzymali wygowor od cara, który nadto był zagniewany, że w Paryżu zamiast bawić całkiem incognito jako ludzie prywatni, wdawali się w stosunki z wybitnymi politykami francuskimi, lustrowali wojsko i t. p.

Berlin d. 24. grudnia. Wojskowi reprezentanci niemieccy w Paryżu i Petersburgu

gu byli równocześnie powołani do Berlina do cesarza, u którego natychmiast po przybyciu posłuchanie mieli.

Paryż d. 24. grudnia. Dorozęca Rodanu, gdzie jest tylko mała warownia Ecluse (na granicy szwajcarskiej koło Genowy) ma być silnie ufortyfikowana, gdyż w razie wojny, mogłyby wojska włoskie i niemieckie, mimo traktatów wtargnąć do Szwajcarii wpród, zaimby neutralne to państwo zmobilizować się dało.

Paryż d. 24. grudnia. Dzienniki utrzymują, że Boulanger zamierza postawić swoją kandydaturę w departamencie Sekwany w miejsce zmarłego deputowanego Huda.

Brussels d. 24. grudnia. Król Leopold otrzymał dziś wiadomości, potwierdzające doniesienia, udzielone angielskiej Izbie gmin o Stanleju.

Petersburg d. 24. grudnia. Donoszą urzędownie, że Wysznegradzki sżciągnie drugą serję bilietów kredytowych na sumę 15 milionów rubli, która dotąd pokryta była przez złotą rentę państwową.

Belgrad d. 24. grudnia. Prezesem komisji weryfikacyjnej został wybrany Rista Popowicz, członek komisji konstytucyjnej, należąco do radykalów. Upatrują w tem usiłowanie radykalistów, aby królowi nie robić trudności.

Sofia d. 24. grudnia. Kryzys ministerjalna trwa jeszcze. Nie ma nadziei, żeby Stoilow i Naczewicz cofnęli dymisję, jakkolwiek książę pragnie tego. Stoilow sżądał przyjęcia odrzuconego przez Sobranie artykułu nowej ustawy karnej, oraz rehabilitacji majora Popowa. Warunki te odrzucił Stambulow i konfederal wczoraj z ministrami liberalnymi, a następnie z s księciem.

Ministem skarbu zostanie prawdopodobnie Salabassow, dyrektor departamentu sprawiedliwości, a Stambulow sżtrzyma tekę ministra sprawiedliwości, której Toncew nie przyjął.

Rzym d. 24. grudnia. Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów uchwalono projekt do ustawy o rozmaitych zarządzeniach wojskowych większością 172 głosów przeciw 35, tudzież przedłożenie z projektem budowy kolei wojskowych większością 157 głosów przeciw 32. Następnie odczytała się Izba do 15 stycznia.

Ateny d. 24. grudnia. Jak słycać, wpadły bandy opryszków tureckich do Epiru i okrutnie zamordowały dwóch księży i wielu wiościan. Panuje tu wielkie wzburzenie.

Londyn d. 24. grudnia. Wielką sensację obudza tutaj fakt, że londyński kompanii artylerzyckiej — odwiecznej korporacji uprzywilejowanej — na rozkaz ministra wojny działa i broń odebrano i jako własność rządową do arsenału zabrano, a komendant jej ks. Wallii, godność swoją złożył. Powodem tego mają być ciężkie wyroczenia przeciw subordynacji i zeliżwe wyieczki przeciw królowej. Nadto kompania ta wykluczyła jednego ze swoich oficerów, jako posiadającego o sprzyjanie księciu Wallii i odmówia drobnę wkładki rocznej na cele wojskowe.

Londyn d. 24. grudnia. Z Zanzibaru dochodzą ciągłe skargi na Niemców, którzy się tam z wybrzeży schronili i zajęcia nie mają. Pijani tłumią się po ulicach i wywołują bójki, utrudniają przez to położenie ekonomiczne, już i tak kłopotliwe. Klub niemiecki w Zanzibarze ma być zamknięty, gdyż rząd niemiecki nie chce czyni.

Nowy Jork d. 24. grudnia. Z wyspy Haiti donoszą, że prywatny statek „Haytian Republic“ został na wolność wypuszczony, zanim eskadra wojenna Stanów Zjednoczonych przybyła.

Zanzibar d. 24. grudnia. W walce z krajowcami odnieśli Portugalczycy zwycięstwo nad górnym biegiem Zambesji. Castilh zajął i zburzył osadę Rajjara.

Wiedeń dnia 24. grudnia 1 god. — min. po południu. Akcje kredytowe 307.80. Akcje alpejskie Tow. górniczego 44.80. Akcje węgierskie Banku kredytowego 304.50. Akcje Banku anglo-austriackiego 115.50. Akcje Unlonbanku 215.—. Akcje kolei Karla Ludwika 205.—. Akcje kolei Północnej 244.50. Akcje kolei Południowej (Lombardy) 99.25. Akcje kolei Alfdzkiej 192.50. Akcje kolei Państwowej 255.50. Akcje kolei Lw.-Ozera. 208.—. Akcje kolei węg.-północno-wschodniej 178.50. Licytacja komunalne wiedeńskie 144.—. Akcje Tow. tureckiego 95.—. Galic. oblig. indemniz. 103.75. Akcje kolei półn.-czachod. (lit. B. Elbthal) 198.—. Losy rezerwalji Izby 125.50. Akcje Banku dla królów i królowych 218.50. Akcje Bankierstwa 100.50. Rosyjski rubel papierowy 124.50. Losy prem. węg. 132.—. 4 1/2% Renta wpolna —. 5% Renta austr. papier. —. 4% Renta austr. złota —. 4 1/2% Renta węg. złota 102.—. 5% Renta węg. papierowa —. Napoleondory —. Marki niem. —.

Czas odnowić przedpłatę!

Z rozpoczynającym się nowym kwartalem prosimy szanownych naszych Prenumeratorów o wczesne nadanie

Dla Szanownych naszych abonentów uzyska-
w nową serię dzieł Kraszewskiego po nadzw-
yżnionej cenie 25 ct. za tom:
Chata z wsiąg, powieść (3 tomy). Histo-
o bladej dziewczyny z pod Ostrej-Bramy.
rdecki, powieść historyczna (4 tomy). Lata-
czarnoksięza, obrazy z naszych czasów (4 to-
). Pamietnik nieznanego (2 tomy). Pod-
łoskiem niebun, fantazja. Ułana, powieść
leska. Zygmuntowski, powieść z r. 1572
tomy).
Powyższe dzieła rosyjska się tylko po 10 te-
ów razem. Na kuzta opakowania należy dola-
żyć 10 ct. Pieniążki można nadesłać wraz z pre-
numeratą na GAZETĘ NAR. do administracji, ulica
Czackowska 1. 8.
Miejscowi prenumeratorki mogą nabywać w
naszej administracji „Haliczania i noworocznik
szczęśliwa“ za cenę 40 centów.

Wiadomości giełdowe.
Lwów, dnia 24. grudnia. (Z łaby handlowej.)
I. Akcje sztuki.
Kraj. Kar. Ludw. 200 zł. m. k. 204— 207—
Kraj. Czer. Jaska p. 200 zł. w. a. 20750 21075
Banku hipotecznego gal. p. 300 zł. w. a. 280— 284—
Banku kredyt. galicyjskiego p. 200 zł. w. a. 216—

II. Liści zastawne za 100 str.

| | | |
|--|--------|--------|
| Banku hipotecznego galicyjskiego 5% | 99.75 | 100.75 |
| „ „ „ 5 1/2% wyl. 10% p | 102.90 | 104— |
| Banku krajowego 4 1/2% los. w 51 l. | 94.50 | 95.50 |
| Towarzystwa kred. gal. ziem. 5% | 101.50 | 102.50 |
| „ „ „ kred. gal. ziem. 4% | 94.75 | 95.75 |
| „ „ „ kred. gal. ziem. 5% los. w 37 l. | 101.50 | 102.50 |
| „ „ „ kred. gal. ziem. 4% los. w 41 1/2 l. | 92— | 93— |
| „ „ „ kredytwego gal. ziem. 4 1/2% | 96.75 | 97.75 |
| „ „ „ los. w 52 l. | 91— | 92— |
| „ „ „ kred. gal. ziem. 4% los. w 66 l. | 91— | 92— |

III. Liści dłużne na 100 zł.

| | | |
|--|-------|-------|
| Gal. Z. kred. włośc. w likw. (d. 6 pr.) 2% | 57.50 | 58.50 |
| Gal. Z. kred. włośc. (d. 5%) 2 1/2% | 48— | 49— |
| Ogóln. reln. kredytn. sakt. dla Gal. i Buk. | — | — |
| 8% los w 10 lat | — | — |

IV. Oblig. za 100 zł.

| | | |
|--|--------|--------|
| Indemnizacyjne galicyj. 5% m. k. | 103.80 | 104.80 |
| Kom. banku krajowego 5% w. a. I. em. | 100— | 101— |
| Pożyczka krajowa z r. 1873 6% w. a. | 103.25 | 104.25 |
| Pożyczka krajowa 1883 4 1/2% | 98— | 99— |

V. Loży.

| | | |
|------------------------------------|-----|-----|
| Loży miasta Krakowa | 22— | 24— |
| Loży miasta Stanisławowa | 33— | 35— |

VI. Menety.

| | | |
|------------------------------------|-------|-------|
| Dukat holenderski | 5.70 | 5.80 |
| Dukat cesarski | 5.72 | 5.82 |
| Napoleonor | 9.55 | 9.65 |
| Półimperjal rosyjski | 9.95 | 10.05 |
| Rubel rosyjski srebrny | 1.36 | 1.48 |
| Rubel rosyjski papierowy | 1.22 | 1.25 |
| 100 marek niemieckich | 59.25 | 60.25 |

NADESLANE.
(Rubryka ta nie pochodzi od Redakcji, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie bierze u siebie.)

Na podarunki gwiazdkowe i noworoczne poleca
ADOLF SILBERSTEIN
optyk i mechanik
we Lwowie, ulica Karola Ludwika 1. 9



LORNETKI TEATRALNE z perłowej masy, z kości słoniowej, aluminium etc., OKULARY, CWIRIERY, dalekovidzkie, termometry, barometry, stereoskopy, pantoskopy, latarnie magnezne, modele parowych maszyn etc. etc.
po najtańszych cenach
(uwidoczonych na wystawie sklepowej). 110

Dr. A. GOŃKA
po odbyciu specjalnych studiów dentystrycznych w szkolech uniwersyteckich dentystrycznych w Berlinie: przyjmuje w swoim
atelier
przy ulicy Kopernika 1. 5, II piętro
od godziny 9 do 11 od 3 do 5.
Wszystkie operacje dentystryczne na ścieżce przy ce-
felowym lub estetycznym zaizolowaniu kokiainą lub gazem
rozczepiającym.

Nowy zakład kąpielowy św. Anny
we Lwowie, ul. Akademicka 10.
Osobny oddział dla pań i osobny dla mężczyzn.
Urządzenie wytworne. — Ceny umiarkowane.
Otwarte od godziny 7 rano do 9 wieczorem.

„Falszstwo nie jest mistrzostwem.“ Od 15 lat
Bittnera spirytus szpilkowy rozpuszczył się w ca-
łym świecie jako środek czyszczący powietrza w poko-
jach, i wyborny środek inhalacyjny dla chorych na pierś.
Cóż może lepiej świadczyć o doskonałości tego środka,
nadt że na 4000 aptek w Austro-Węgzech fałszują go
przynajmniej w 35000 laboratorjach. Miejsce nabycia wka-
zuje dzisiejsze ogłoszenie. 14

Pociągi kolejowe.
Podług zegaru lwowskiego. (Od 1. października 1888.)

| Do Lwowa przychodzą: | Przebieg | Przebieg | Pociąg | Przebieg |
|-------------------------------|-----------|----------------|---------|----------------|
| | z Krakowa | z Podwołoczysk | osobowy | z Stanisławowa |
| Z Krakowa | 4:08 | 6:50 | 9:38 | 7:15 |
| Z Podwołoczysk | 4:11 | 6:53 | 9:35 | 7:00 |
| Z Podwołoczysk z Podzamcza | 4:22 | 7:04 | 9:48 | 7:15 |
| Z Czerniowic | 5:00 | 7:42 | 10:28 | 8:22 |
| Z Zwardonia, Chyrowa, Strzyja | | | 6:40 | 11:08 |
| Z Stanisławowa i Husiatyna | | | 8:40 | |
| Z Zwardonia, Chyrowa, Strzyja | | | 8:26 | |
| Z Chyrowa, Strzyja, Husiatyna | | | 1:35 | |
| i Ławocznego | | | | 5:55 |
| Z Bełzka (Tomaszowa) | | | | 10:10 |

Z Ławocznego odchodzą:

| | | | | |
|--------------------------------|------|-------|-------|-------|
| Do Krakowa | 2:28 | 4:20 | 7:20 | 8:30 |
| Do Podwołoczysk | 4:11 | 6:53 | 9:52 | 10:35 |
| Do Podwołoczysk z Podzamcza | 4:22 | 7:04 | 10:23 | 11:05 |
| Do Czerniowic | 9:20 | 12:02 | 9:50 | 10:08 |
| Do Strzyja, Chyrowa, Zagórze | | | 10:35 | |
| Zwardonia i Ławocznego | | | 8:10 | |
| Do Strzyja, Chyrowa, Zwardonia | | | 5:20 | |
| Do Strzyja, Zagórze i Ławoczn. | | | | 7:49 |
| Z Bełzka (Tomaszowa) | | | | |

Przychodzą do Stanisławowa:

| | | | | |
|--------------|-------|------|------|------|
| Z Ławocznego | 12:25 | 3:00 | 4:08 | 4:08 |
|--------------|-------|------|------|------|

Odchodzą ze Stanisławowa:

| | | | | |
|----------|------|------|------|-------|
| Do Lwowa | 4:52 | 4:05 | 5:05 | 12:45 |
|----------|------|------|------|-------|

Uwaga: Godziny drukowane grubszymi literami, oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do 6 min. 59 rano.

Pränumerationen-Einladung.
Mit 1. Jänner 1889. beginnt ein neues ganzjähriges Abonnement auf den
„MERCUR“
XXVII. Jahrgang

Der authentische Verlosungsanzeiger „Mercur“ erscheint mit den Ziehungslisten aller Lose und verlosbaren Wertpapiere unmittelbar nach jeder Ziehung.
Derselbe enthält neben den Ziehungslisten auch die Restantenlisten aller Lose und verlosbaren Wertpapiere und zwar: Aller europäischen Lose, aller österreichisch-ungarischen Action, öffentlichen Aulehen, Pfandbriefe, Prioritäten.
Die Amortisationslisten aller dieser Wertpapiere, sowie die genauesten Angaben über Fälligkeit der Coupons und gezogenen Stücke, Auszahlungsbeträge, Zahlstellen und alle anderen wichtigen Details. — Die beiden Beilagen:
„Finanzieller Wegweiser“ und „Die Assecuranz“ besprechen alle Vorkommnisse des Börsen-, Bank-, Versicherungs- und Eisenbahnwesens in der verlässlichsten und objektivsten Weise. Durch die angeführten Coupons und Dividenden-Auszahlungen, Coursblätter, Generalversammlungs-Berichte etc. bildet der „Finanzielle Wegweiser“ gleichzeitig das vollständigste Nachschlagewerk für alle Wertpapier-Besitzer und Capitalisten. — Unsere Abonnenten erhalten gratis das
FINANZIELLE JAHRBUCH.
enthaltend den Universal-Verlosungs-Kalender sämtlicher europäischen Lose und aller österreichisch-ungarischen verlosbaren Titres, ferner eine eingehende Beschreibung aller Lose samt den vollständigen Verlosungsplänen für das laufende Jahr und einem Restanten-Verzeichnisse sowohl für die Serien-, als auch für die Nummernlose und allen österreichisch-ungarischen verlosbaren Titres, ein Verzeichniss aller Coupons samt ihren Fälligkeitsterminen und Verjährungsfristen, und ausserdem eine Anzahl wichtiger und interessanter Tabellen.
Ganzjähriger Pränumerationenpreis:
Für Wien: fl. 1.80
Für die Provinz: fl. 2.60
Für das Ausland: für Deutschland, Serbien und Montenegro fl. 3.40 für die Länder des intern. Postverbandes fl. 4.—
Pränumerationen werden angenommen in der Administration, Wiedlzeile 10. sowie bei sämtlichen Postämtern des In- und Auslandes.
Die Administration des „MERCUR“ Wien, Wollzeile 10.

ZŁOTO i SREBRO
w płynie
do pozłacania i posrebrzania
drzewa, żelaza, stali, szkła itp.
poleca 1902
Alojzy Hübner
Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 18.

Polka
z wyższym wykształceniem, muzykalna, udzielająca oprócz nauk szkolnych, języków, śpiewu i rysunku, posiadająca zaszczytne świadectwa z nauki języka polskiego, szuka umieszczenia przez Jędrzejewską Paulus. Wiedeń Schottengasse 3.

POTRZEBNI AGENCI
dla pewnej bardzo poważnej firmy, do rozprzedaży drogerji. Oferty, nadesłać do pierwszego bern-ńskiego biura ogłoszeń: „Moritz Stern, Brunn, Morawia.“

SZKOŁA KOSZYKARSKA
w Ober Jeleni. Czochoy
poleca wszystkie gatunki w zakres koszykarstwa wchodzące i wózek dla dzieci. Cenniki z rysunkami franco i gratis. Najlepsze wykonanie i usługa. Ceny niskie.

Rajta-Rajta!
Najnowsza Marka szampańska
BRACI KLEINOSCHEG
ces. król. nadw. dostawców
w Gracu
Herzogmantel
Demi sec
Goldmarke
tuziut specjalność w winach styryjskich: Z roku 1885 Kersehbacher i Eisenthürer z własnej uprawy.
Zewnętrzny wygląd butelek pełen smaku!

Góściec, reumatyzm,
i inne słabości nerwowe każdego rodzaju
ulgadają szybko i uchyła
Herbatego ekstrakt roślinny
„Neuroxylin“
w cywilnych i wojskowych szpitalach z znakomitym skutkiem wypróbowany
Podziękowanie.
Pan Juliusz Herbabny, aptekarz w Wiedniu.
Pozwalał nadesłać mi Neuroxylin wiele już osobom skutecznie pod-
dając i od cierpienia reumatycznego zupełnie uwolnił, przeto należąca na
nie, by znów ten znakomity środek spróbować, proszę przeto o przesła-
nie mi najmniejszego gatunku za szalicką.
Steinberg, Potzta St. Paul (Nizsza Karyntja) 28. kwietnia 1888.
Th. Hinteregger.

Cena flakonu Neuroxylinu (zielono opakowa-
wanego) 1 ztr., mocniejszego gatunku (opakowa-
nego różowego) na góściec, reumatyzm i porażenie
1 zł. 20 ct., pocztą za 1-3 flakonów o 20 ct. wy-
żej za opakowanie.
Każda flaszka w dowód prawdziwości opat-
rzona jest ubożym znakiem ochronnym, co
zwraca się uwagę. 2041

Centralny skład wysłkowy dla prowincji:
Wiedniu, „Apteka sur Barmersigelt“
Jul. Herbabny, Neubau, Kaiserstrasse Nr. 73 i 75.
Wysłkowy wysyłki można we Lwowie: w aptece pod „Srebrnym Orłem“,
Ruoker, apt. Piotr Mikolajski i apt. J. Wewierski, apt. H. Blumen-
A. Sklepiński, J. Beiser, C. Kryszanowski; w Krakowie: Krost Steek-
W. Redk, K. Wiszniewski apt.; w Białym: Józ. Kolassa, A. Fuchs i
Saler; w Bresławiu: A. Durzi; w Borszczowie: M. Niemczewski; w
Czernowcach: u Gołobowickiego, dr. J. Barbor, W. w. Alth; w Dorna Wate-
ra F. Fritsch; w Drohobyczu: J. Aichmüller apt.; w Garachumorze: E. Bo-
terak; w Horodence M. M. Azenowicz; w Jarosławiu: J. Bobni i Grzymala;
w Jasiu: R. Falch; w Kimpulungu: F. Fritsch; w Kolomyjach: J. Sidorowicz
i E. Stenzel; w Kopyczyńcach M. Redor; w Krymicy: H. Nitribit; w Miłocze:
M. Quirin; w Mielcu: A. Pawlikowski; w Nizankowicach W. Włodzimir-
ski; w Podwołoczyskach: D. Schneider; w Przemyslu: A. Mańkowski; w Prze-
myślanach Z. Beranowski; w Radowcach J. Rosignon i Deoani; w Sado-
górze: Rabinowicz; w Smiatynie: F. Niemczewski; w Suczawie: Ed. Liszka
i J. Haberman; w Sanoku F. Gieła; w Stanisławowie: A. Belli i J. Ma-
ura apt.; w Samborze: A. Kwiecień apt.; w Starobyczynie: H. Füllenbaum;
w Tarnopolu: J. Jamargiewicz, K. Kahane; w Tarnobrzegu: St. Pawłowski; w
Ustrzykach: J. Riedl; w Włocławicach: F. Schneider; w Żółkwi: w o. k.
apt. obw. A. Dadleca.

Aug. Tschinkel i Synowie
c. k. dostawcy nadworni,
Fabryki: Wiedeń, Schönfeld, Lobositz i Lublana
polecają
TSCHINKLA CYKORJE GRYSIKOWĄ
pudełko 1/2 kilo
Najlepszy
istniejący dodatek
do kawy.
Najlepszy
istniejący dodatek
do kawy.

Prawnie zastrzeżone 3048
Również kawę figową i sultanską.
Najlepsze czekolady, uniane, jako najprzedniejsze gatunki i
nagrodzone na wszystkich wystawach.
Kakao odświeżające, łatwe rozpuszczalne, o delikatnym smaku
Angielskie Rocks Drops, cukry, owoce cukrowane, cy-
kaly, pomarańcze, kompoty i t. p.
Nasze wyroby są do nabycia we wszystkich lepszych handlach korzen

Dwadzieścia lat
w jednym domu!
Bez wątpienia środek domowy,
który tak długo w jednej rodzinie
nie znajdował zastosowania, musi
być dobrym. Wypadek taki miał
miejscę z prawdziwym kotwiczym
Pain-Expellerem, na co mamy do-
wody. Dalszą przyczyną zamyślenia,
jakim się środek ten cieszy, jest
niezawodnie okoliczność, że wielu
chorych, przeprobowałszy ten
zachwalano leki przeciw najpowsze-
nie doświadczonego Pain-Expelleru
porowocito. Przekonali się oni przez
porównanie, że Pain-Expeller w
reumatyzmie, podagrze, łamaniu, a
także w zaziębieniach, bólu głowy,
zębów, krzyża, kolce itd., najpew-
niej pomaga; najczęściej przynosi-
ją bole zaraz po pierwszym
nastaniu. Umiarkowana cena, 40
a wgl. 70 kr. umożliwiają i nie-
znanym nabytce tegoż; należy
tylko wystrzeżać się szkodliwych
imitacji i uważać za prawdziwy
tylko Pain-Expeller zaopatrzony
fabryczną marką „kotwica“ Na
składzie prawie we wszystkich
aptekach. Główny skład w aptece
Dra. Richtera „pod złotym lwem“
w Pradze, Mikulasske nam. 7.

Aptekarka SCHNEIDA
Tynktura Keralin
przeciw odciśkom
używa pod gwarancją, bez bółu odciśki
i wszelkie stwardnienia skóry. Cena
pół flakonu ct. 60, całego flakonu zł. 1.
Pocztą 10 ct. więcej. Prawdziwa tylko
w „St. Georgs Apotheke Wien“ Wim-
mergasse 33 — We Lwowie w apte-
ce Mikolajskiego. 1806

Na sezon zimowy!
ELASTYCZNE WALECZKI
do zaopatrywania okien i drzwi, najlepszy i najtańszy środek do ochro-
nienia się od przeciągu oraz GIPS i KIT do okien,
dalej do polowania: następn: 1956

Śrut, Lotki, Knie i Kapsle,
Uniwersalne smarowidło nieprzem-
akalne na buty.
smarowidło podoszewocbronu,
KORIOSOT
karszunkowa, nieprzemakalna, polyska-
jąca, czarne smarowidło na skóry.
Tran rybi na skóry
TEUSZCZ DO BRONI
Poduszwy konopne, słowca i korkowe,
Płaszczki gumowe nieprzemakalne.

ROGÓZKI
z Iyka kokosowego,
szcztokowe,
plecione,
z Iyka aloesowego
i manilla,
żelazne,
słomiane. 1956
Szczotki do przedpokojów.
poleca:

JÓZEF HANKE
Lwów, Rynek 1. 38 pod „Czarnym Psem“.

Przewyborne w smaku i zapachu
przez SUEZ sprowadzane
HERBATY
chińskie
1450 a mianowicie:

1/2 k. zł
N. 0. „Assam-Pecco-Mandarin“ naj-
przedniejsza mieszanka arom. 5.—
N. 1. „Taszu“ Ferta Chin, złotokw. 4.—
N. 2. „Juntozsa“ Pechoa, biało-kw. 4.—
N. 3. „Nandjyn“, czarna mona 3.90
N. 4. „Souching“, mała narkot. 2.80
N. 5. „Congo“, famijlna dobra 2.—
N. 6. „Proszek herbaciany“ 1.50
N. 7. „Wysiewski“, najl. herbata 1.70
N. 8. „Souching“, najprzedniejsza w
oryg. drewnianych szprzynkach 4.—
N. 9. „Souching“ powyższa na wagę 3.60
poleca handel

ST. MARKIEWICZA
we Lwowie, Rynek 1. 42.

Przestroga
dla posiadaczy papierów wartościowych.
Z każdym ciągnięciem losów i losujących się papierów war-
tościowych pomnaża się liczba niepodniezionych (to są takie
losy lub inne papiery wartościowe już wyciągnięte, po których
kwoty wylosowane właściciele się nie zgłaszają) i ta okoliczność
pociąga za sobą ogromne dla owych właścicieli straty:
a) przez ubytek procentów, gdyż oprocentowanie wylosowa-
nych papierów wartościowych ustaje z dniem terminu wypłaty.
b) przez umniejszenie się kapitału, gdyż jak wiadomo, ku-
pony od wylosowanych a nie podniezionych papierów war-
tościowych wypłaca się wprawdzie, ale kosztem kapitału, a nierazko
się zdarza, iż właściciel przy ostatecznym przedstawieniu do wy-
płaty takiego papieru, nie już na kapitał nie dostaje.
Przeciw tym ogromnym stratom poleca administracja „Nad-
zieja“ następujący niezawodny środek: to jest, zaprenumerowa-
nie się na najtańszą gazetę losową „Nadzieja“, pilnie przegląda-
nie zawartych w niej wykazów każdorazowych i dawniejszych,
tudzież ostateczną kontrolę w bezpłatnym dodatku do nowo-
rocznego numeru „Nadzieja“.
Prenumerata całoroczna tylko zhr. 1.80, którą przynajmniej
Administracja dwutygodnika „Nadzieja“ Lwów ul. Kar. Ludw. 1. 1.

Za zhr. 10 tylko
prawie pół miliona do wygrania
I LOS LOTERJI PAŃSTWOWEJ zhr 2
Ciągnięcie już 23. grudnia
Główna wygrana zhr. 100.000 w rencie
I WIEDENSKA PROMESA KOMUNALNA
Za zhr. 3 1/2 i 50 ct. stempel
Ciągnięcie 2. stycznia 1889.
Główna wygrana zhr. 200.000 a. w.
I PROMESA KREDYTOWA
Za zhr. 4 1/2 i 50 ct. stempel
Ciągnięcie 2. stycznia 1889
Główna wygrana zhr. 150.000 a. w.
Wszystkie 3 razem tylko zhr. 10.
Wechselstuben-Actien-Gesellschaft
„MERCUR“
Wien, Wollzeile 10.

Przepyszny podarunek świąteczny dla dam!!
Wachlarze balowe i wieczorkowe z doskonałym atłasem lub gazy — gustownie
malowane lub haftowane od zł. 1 poczyniwszy i wyżej.
Wachlarze z sztucznymi piórami od zł. 2 p. czyniwszy i wyżej.
Amerykańskie bransolety od prawdziwego złota nie dające się odróżnić i
niezniszczalne — od zł. 1.50 poczyniwszy i wyżej.
Broszki ang., kość słoniowa i granaty od zł. 50 poczyniwszy i wyżej.
Grzebienie i szpilki do włosów w wielkim wyborze.
Wszystkie artykuły hurtownie i drobiazgowo po cenach fabrycznych a po-
wodu zwinięcia mojej fabryki wachlarzy
Józef Kunst, Wiedeń, Stadt Plankengasse Nr. 5,
Bozyska za gotówką lub szaliczką.
Przedmioty które się nie podobają, mieniamy na inne. 3094

Alfred Rassel w Opawie
(Troppau — Śląsk austr.)
Handel i skład nasion
lasowych i gospodarczych
poleca ręczną za jakość i szybkie kiełkowanie. Wszelkie rodzaje
nasion hurtownie i w małych ilościach.
Próbki i cenniki rozesła na żądanie. 3084

Nieznane pod względem rychelego i
pewnego działania
Injokcja Matico cena 50 ct.
Kabutki Matico cena 80 ct.
Henryka Burmannfelda we Lwowie.
nabyć można w aptece pod „ZŁOTYM SKONIKEM“

HANDEL WIN
J. M. HOFFMANNA
 HOTEL ŻORZA we LWOWIE
 PLAC MARJACKI
 poleca na zbliżające się
ŚWIĘTA
WINA
AUSTRJACKIE, WĘGIERSKIE
i ZAGRANICZNE
 w najlepszej jakości
 zwracając głównie uwagę P. T. Klienteli na
WINA STOŁOWE BIAŁE i CZERWONE
 litr 60 centów
 i na **ZIELENIAK** litr 1 zlr.

Na Gwiazdkę i podarki noworoczne
Osobne Tomy
„ŚWIATEŁKA“
 pisma bogato ilustrowanego
 dla dzieci i młodzieży.
 Egzemplarz broszurowany 2 zł, 8091
 w pięknej oprawie 2 zł. 50 ct.
 Uprasza się o wczesne zamówienia, aby prace introligatorskie
 na czas oznaczony, gustownie wykończone być mogły.
 Caterosni prenumerotorowie „Światka“ na rok 1889 otrzymają jako
 premię bezpłatnie
ilustrowany Kalendarzyk „ŚWIATEŁKA“
 (Roczna prenumereta na „ŚWIATEŁKO“ już z przesyłką pocztową
 wynosi tylko 4 zł.)
ADMINISTRACJA „ŚWIATEŁKA“
 Lwów, ul. Czarneckiego 1. 1. na dole.

Ma wielkiej międzynarodowej wystawie w Brukseli w roku 1888 odznaczony dyplomem honorowym
dla mężczyzn!!
 zdumiewający wynalazek!
Dra Borsodi c.k. elektro-metaliczna płyta
 wypróbowana i nagrodzona!
 usuwa niemożliwe, wzmocnia sumaryjne nerwy, odżywia je, przywraca
 młodość. Przyrząd ten niesłychanie pomysłowy i prosty w użyciu. — No-
 szenie tego przyrządu, niezwracając zresztą zupełnie uwagi — wystarcza
 do osiągnięcia pożądanego skutku.
 Ceny: I. klasa ze złota zł. 55. — II. klasa ze złota ze srebrem
 zł. 40. — III. klasa ze srebra zł. 30.
 Pracownia c. k. przyrzw. elektro-metalicznych płytek (Patent Dra Borsodi).
Wiedeń II. Nestroggasse Nr. 6.
 Dokładne broszury za nadesłaniem 50 ct. 8095

Drobne Ogłoszenia.
 Po cenie od wyżej:
GRUNT pod budowlę przy ulicy Zy-
 gmuntowskiej, wynoszący 646 sążni
 kwadratowych, należący do realności pod
 liczbą 30 przy ulicy Mickiewicza jest s
 wolnej ręki do sprzedania. Blizszą wiad-
 omość można zasięgnąć u właściciela.
W DOBRACH Horynie, przy stacji
 Horyniec kolei żelaznej Jarosław-So-
 kal jest do wydzierżawienia większy fol-
 wark, a osobno tartak przy, — bliższą
 wiadomość można zasięgnąć u właściciela
 Ludwika księcia Porząckiego przy uli-
 cy Mickiewicza 1. 20.
PARCELE do sprzedania przy ulicach
 Mickiewicza, Braterzowskiej, Podlewskie-
 go, Szapana, Moniuszki, Kazimierzowskiej,
 również kamienice przy tych ulicach.
 Blizszych informacji udziela właściciel
 Emil Bertemilian Bratr Braterzowska 10.

Najlepsze tuki cygaretowe poleca
A. GAWŁOWSKI
 Lwów, plac Marjański 8.

Grosse Gewinnchancen und grösste Sicherheit geboten.
LOS-VEREIN
 (LOS-GELEGENHEITS-GESELLSCHAFT)
 600 LOSE
 147 Ziehungen
 NUR fl. 6 o. W. monatliche Einzahlung.
 berechnet für 50 Theilnehmer auf folgende
600 Stück Original-Lose
 u. zw.:
 3 Stück 5%, 100 fl. Nominale 1860-er SERIEN-Staats-Lose
 Ein Serien-Los ist ein bereits in der Serien-Ziehung gezogenes Los, welches bei der kurze Zeit darauf stattfindenden Nummern-Ziehung unter einer kleinen Anzahl von Losen unbedingt einen Treffer erzielen muss. — Aus diesem Grunde, ganz besonders aber darum, weil die Chance mit einem Serien-Los einen hohen Treffer zu machen, der wenigen mitspielenden Lose wegen eine enorme ist, sind Serien-Lose — auch ihrer Seltenheit wegen — sehr theuer und kostet ein ganzes 1860-er Serien-Los oft 11 bis 1200 Gulden per Stück.
 Während der Einzahlung sind daher der Los-Gesellschaft drei Treffer auf die drei Stück 1860-er Serien-Lose gesichert.
 1860-er Lose haben jährlich 2 Serien- u. 2 Nummern-Ziehungen. u. sw.: am 1. Febr., 1. Mai, 1. August u. 2. November Haupttreffer: 300.000 Gulden 50.000, 25.000 und zahlreiche bedeutende Nebentreffer.
 4 St. 4%ige 100 fl. Nom. Theiss Staats-Lose ZIEHUNG: 15. Jänner, 15. Mai, 15. September.
 4 St. 4%ige 100 fl. Nom. Ungar. Hypoteken-Lose ZIEHUNG: 15. Jänner, 15. Mai, 15. September.
 4 St. 3%ige 100 fl. Nom. k. k. p. Östr. Boden-Creditlose ZIEHUNG: 15. Febr., 15. Apr., 15. Juni, 16. Aug., 15. Okt., 15. Dez.
 4 St. 50 fl. Nominale Österr. 1864er Staats-Lose ZIEHUNG: 1. März, 1. Juni, 1. Dezember.
 4 St. 50 fl. Nom. Kön. Ung. Prämien Staats-Lose ZIEHUNG: 15. April, 14. August, 15. Dezember.
 8 St. 3%ige 10 Frk. Nom. Kön. Serb. Staats-Lose ZIEHUNG: 14. Jänner, 14. März, 14. Juni, 14. Aug., 14. Nov.
 2 St. 100 fl. Nom. k. k. priv. 1858. Östr. Credit-Lose ZIEHUNG: 2. Jänner, 1. Mai, 1. September.
 2 St. 100 fl. Nom. 1874er Wiener Communal-Lose ZIEHUNG: 2. JÄNNER, 1. April, 1. Juli, 1. October.
 30 Stück Ungarische Rothe Kreuz-Lose ZIEHUNG: 1. März, 30. Juni, 31. October.
 25 Stück österreichische Rothe Kreuz-Lose ZIEHUNG: 2. JÄNNER, 1. Mai, 1. September.
 25 Stück italienische Rothe Kreuz-Lose ZIEHUNG: 1. Febr., 1. Mai, 1. August, 2. November.
 85 Stück Ungarische Baslika-Lose ZIEHUNG: 1. März, 30. Juni, 31. October.
 150 Stück Serbische Staats-Lose v. J. 1888 ZIEHUNG: 2. JÄNNER, 1. Mai, 1. September.
 250 Stück „JÓ SZIV“ (VEREIN GUTES HERZ) Lose ZIEHUNG: 15. Febr., 15. Juni, 15. October.

Kantor wymiany
 a. k. upr. gal.
 akcyjnego Banku Hipotecznego
 kupuje i sprzedaje
 wszystkie efekta i monety
 pod warunkiem najprzystajniejszymi
5% LISTY hipoteczne,
 jakoteż
5% premiiowane Listy hipoteczne,
 które według prawa z d. 1. lipca 1868 (Dr. p. F. XXXVIII. N. 95.) i najw. post. z dnia 17. grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania kapitałów fundusowych, papularnych, kausyj, pożyczek wojskowych, na kaucje i wadja, są w tym kantorze do nabycia.
 Wszystkie polecenia a prowizji wykonują się bezwzględnie po kursie dniennym, bez doliczenia prowizji.
 1873

I WĘGIERSKA FABRYKA
TRUMIEN
 i wyrbów metalowych
Marx i Grossmann
 Budapeszt, Szercezen utca 35.
 Vozory i cenniki gratis. 3092

Die reichhaltigste und erste Modenzeitung ist
DER BAZAR
 Tonangebend für Mode und nützlich für Handarbeit.
 Der Bazar bietet zur Selbstanfertigung der Garderobe doppelt so viele Schnittmusterbogen als irgend ein Modenblatt.
DER BAZAR
 erscheint in reichster Ausstattung und bringt Mode, Handarbeiten, Colorirte Modenbilder, Schnittmuster in natürlicher Grösse, Romane und Novellen. Prachtvolle Illustrationen.
 Alle Postanstalten und Buchhandlungen nehmen jederzeit Abonnements an.
Abonnementspreis vierteljährlich 2 1/2 Mark.
 (In Oesterreich und Ungarn nach Cours.)
 Probe-Nummern versendet auf Wunsch unentgeltlich die Administration des „Bazar“ Berlin SW. 3078

Odenazone medalem londyńskim, paryskim, wiedeńskim i mniszowskim i hamburskim; dyplomem honorowym na krajowej wystawie rolniczej w Czerniowcach r. 1886, dyplomem a. l. ugrady wystawy psów w Wiedniu 1895—1896, szczytnym uznaniem VI. sekcji (chów koni), a. k. Towarzystwa gospodarskiego we Wiedniu 1879 i 1885, uznaniem międzynarodowego Jockey-Clubu w Baden-Baden, austrijskiego Jockey-Clubu we Wiedniu, węgierskiego Jockey-Clubu w Budapeszcie.
Kwizdy c. k. uprzyw. płyn uzdrawiający
 (woda o zmywaniu dla koni). Do wzmocnienia przed większymi trudami i następnego pokrzepienia się po przebyciu tych trudów, zwiehlenniacz, sztywności ścięgien, muszkułów i t. p. — 1 flaszka 1 zlr. 40 ct.
Kwizdy c. k. koncesjonowany proszek korneuburgski dla bydła
 dla koni, bydła rogatego i owiec; wypróbowany jako proszek odżywiający bydło przy regularnem podawaniu na mocy długoletniego doświadczenia w braku apetytu, w krwawym udoju, na poprawienie mleka i t. p. Cena flaszki zł. 1 40.
 Kwizdy woda na oczy dla zwierząt domowych. — 1 flaszka 80 ct.
 Kwizdy Blister do ostrych weterań. Stoik 3 zlr.
 Kwizdy proszek desinfekcyjny do stajen, 1/2 kl. 15 ct., 10 kl. 40 ct.
 Kwizdy maść na gruźlicę i wymiona. Stoik 1 zlr.
 Kwizdy olejek przeciw liszajom i parchom u psów, 1 flaszka 1 zlr. 50 ct.
 Kwizdy tynktura żółciowa (Gallentinctur) dla koni. 1 flaszka 1 zlr. 50 ct.
 Kwizdy żelatynowe kapsułki na robaki u psów. — Pudełko 1 zlr.
 Kwizdy proszek leczniczy dla drobiu. Pakiet 50 ct.
 Kwizdy kit na kopyta (szatyczny róg). Flaska 80 ct.
 Kwizdy Waselina na kopyta końskie, na kruche i pękające kopyta. Puszka 1 zlr. 25 ct.
 Kwizdy proszek na kopyta konskie. Flaszka 70 ct.
 Kwizdy pigułki dla psów, pudełko 1 zlr.
 Kwizdy proszek na racice. Flaszka 70 ct.
 Kwizdy pigułki na kolki u koni i bydła. Puszka zł. 1 60, karton 60 ct.
 Kwizdy karma dla koni i bydła. W skrzynkach po 6 zlr., pakiet 30 ct.
 Kwizdy maść na krosty w pęcinach dla koni i bydła. Stoik 1 zlr.
 Kwizdy olejek na robaki w uszach dla psów. Flaszka 1 zlr. 50 ct.
 Kwizdy Phisic. Środek rozwalniający dla koni, jedna puszka blaszana 3 zlr.
 Kwizdy środek przeciw bieguncie u owiec. Pakiet 70 ct.
 Kwizdy proszek dla świń, do podniesienia tuczy. Wielka paczka 1 zlr. 26 ct., mała 63 ct.
 Kwizdy mydło do mycia przeciw chorobom naszkór nym u zwierząt domowych. Po 80 ct. i zł. 1 60.
 Kwizdy balsam na rany dla koni i bydła. Flaszka 1 zlr. 25 ct.
 Kwizdy pigułki przeciw robakom u koni. Puszka blasz. 1 zlr. 60 ct. karton 60 ct.
 Kwizdy śmierć szczerom (Ratten- und Mäuse-Vertilgungsmittel). Laseczka 50 ct.
 Prawdziwy do nabycia we Lwowie:
 hurtownie i częściowo u aptekarzy: panów Piotra Mikolascha, J. Beizera, H. Blumenfelda, I. Geilhofera, K. Krzyżanowskiego, Z. Rackera, A. Sklepińskiego, J. Wewiorskiego;
 hurtownie w handlach materiałów aptecznych: pp. J. Hanke, A. Hübnera i J. Späth.
 Prawdziwy do nabycia w Krakowie:
 hurtownie i częściowo u aptekarzy: pp. H. Markiewicza, Wikta Redyka, Ad. Siedleckiego, J. Sobierajskiego, Ernesta Stockmara, Józefa Tranczyńskiego, Konstantego Wiszniewskiego;
 hurtownie w handlach materiałó aptecznych: pp. M. Jawornickiego, Ed. Krütlera J. Wiszniewskiego. Dalej częściowo w aptekach i hurtownie w handlach materiałó aptecznych: Baranów, Baż, Biela, Bóbrka, Barchnia, Bolesław, Borysław, Borszczów, Brzesko, Brody, Brzeżany, Buczacz, Buraszyn, Coartków, Dąbica, Delina, Drohobycz, Dynów, Głuszyń, Głogów, Gródek, Horodenka, Husiatyn, Jarosław, Jasło, Jezierzany, Kołomyja, Kosów, Krasno, Krzeszowice, Kuty, Leszajsk, Łopatyn, Mielno, Mikulinie, Miłowka, Myślenice, Nadwórna, Niemirów, Nisko, Nowy Sącz, Obertyn, Odenberg, Okwiecim, Podgórze, Podhajce, Podwolezyjska, Przemysły, Przeworsk, Radomyśl, Radymno, Robotyn, Rozdół, Rómiatów, Rozwadów, Rzeszów, Sądowa Wisznia, Sambor, Sanok, Sędziszów, Skala, Skalsk, Skole, Sokal, Stanisławów, Staremiasto, Stryj, Tarnopol, Tarnów, Uhnów, Ulanów, Warzę, Wieliczka, Wiśniów, Wojnicz, Wojniów, Zabłotów, Zakliczyn, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Żmigród, Żółkiew, Żurawno, Żywiec.
 Główny skład dla Galicji u P. Mikolascha apt. we Lwowie.
 Główny skład w aptece obwodowej Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu, c. k. austr. i kr. rumuńskiego dostawcy nadwornego preparatów weterynaryjnych.
 Celem zapobieżenia omyłk prosiwy Szanowną Publiczność przy zakupie zażądać zawsze wyrbów Kwizdy i zwracać uwagę na powyższy znak ochronny.

BEITRITTS-ANMELDUNGEN
 in diesen Los-Verein (Los-Gelegenheits-Gesellschaft) werden unter folgenden Bedingungen angenommen:
 1. Jeder Theilnehmer hat den Gesamt-Betrag von fl. 216 o. W. in 36 monatlichen Theilzahlungen à 6 Gulden zu leisten.
 2. Bei der Anmeldung zum Beitritte ist die erste Rate von 6 Gulden zu erlegen. Längstens 1 Monat später ist die 2-te und 3-te Rate an uns zu bezahlen. Der Restbetrag ist in 33 aufeinanderfolgenden Monatszahlungen à 6 fl. zu entrichten. 3. Nach Erlag der 3-ten Rate erhält jeder Theilnehmer
Ein Los-Büchel, welches die Serien und Nummern der 600 Lose enthält.
 Ein Theilnehmer kann sich auch auf mehrere Los-Büchel vormerken. Wenn die ersten 3 Raten auf einmal erlegt werden, folgen wir sofort das Los-Büchel aus. Sollten wir jedoch bei Anlangen des Auftrages keine Los-Büchel mehr vorrätzig haben, steht es uns frei den empfangenen Betrag zu retourniren. 4. Die Dauer der Los-Gesellschaft ist auf 36 Monate festgesetzt. Alle Treffer, welche während dieser Zeit auf die Lose entfallen, gehören den Mitgliedern der Losgesellschaft. 5. Die nach Ablauf von 36 Monaten nicht gezogenen Lose werden zum seinerzeitigen amtlichen Tagescourse verkauft, und der Baarerlös, Treffer und Coupon-Zinsen der verzinlichen Lose gleichmässig unter den Theilnehmern vertheilt. Grössere Treffer werden sofort bezahlt, während kleinere bei Auflösung der Los-Gesellschaft bezahlt werden. Die Original-Lose erliegen in unseren Cassen und können von jedem Theilnehmer Jederzeit besichtigt werden.
 Die Kontrolle über obige Lose und die Cassa-Gegensperre während der ganzen Dauer der Los-Gesellschaft wird von der
PESTER UNGARISCHEN COMMERCIAL-BANK
 vertragsmässig ausgebt.
 (ACTIEN CAPITAL 8 Millionen Gulden.) — (Gegründet im Jahre 1841.)
Vortheile! Diese Los-Gesellschaft umfasst die besten Lose, so dass die Mitglieder durch 36 Monate an allen stattfindenden Ziehungen am 147 Verlosungen, in welchen viele Millionen Gulden verlost werden, partizipiren. Wenige genießen die Chance auf 600 Stück der besten Lose spielen zu können, was durch den Beitritt in diese Los-Gesellschaft mit nur 6 fl. monatlichen Einzahlungen ermöglicht wird. Schliesslich ist noch zu bemerken, dass jedes Mitglied auf bequeme und siederste Art ein kleines Capital erspart. Die Leistung von Monatsraten à 6 fl. ist nicht bedeutend, während jedem Mitgliede nach Auflösung der Los-Gesellschaft ein namhafter Betrag ausbezahlt wird.
 Ziehunglisten werden nach jeder Ziehung zugesendet.
 Wir verkaufen auch einzelne Lose gegen Cassa genau zum Amtlichen Tages-Course oder in Theilzahlungen. — Die von uns im Sinne des Gesetz- Art. XXXI. v. J. 1883 auf Theilzahlungen verkauften Lose befinden sich stets in unseren Cassen worüber die
Bezirks-Behörde und das Königl. Ung. Finanzministerium die Controlle, auch die Oester.-Ungar. Commercial-Bank vertragsmässig die Cassa Gegensperre ausübt.
Bank- und Wechslerhaus Anton Koritz & Comp., Budapest Josefplatz Nr. 4 Ecke Wurm-gasse.
 Zuschriften erbitten wir wenn möglich in deutscher Sprache.